

Przez Warszawę — od granicy do granicy

Wystartowała Sztafeta Pokoju



Start sztafety, która poprzez Łódź — Poznań — Zieloną Górę udaje się na wielki wiec do Słubic i Frankfurtu.

W listopada. Z terenów na granicy polsko-radzieckiej i małej włoski wyruszyła Sztafeta Pokoju. Wsi nie ma motocykla, jest tylko jeden rower, ale potrzebny listonoszowi. Więc pędzą pieszo do Pogorzeli. Odebrała sylwestruka, Genia Poleszuka i Leona Wisniewskiego — troje młodych ZMP-owców. Wkładają długie, gumowe buty i przez błotniste ścieżki między polami idą podrowieniem dla Kongresu Narodów. W Pogorzeli już na nich czekał Jurek Król i Jurek Mazur, Tadek Łuczak. Odbierają meldunek, biegną nad brzeg Narewki. Łódka odbija od brzegu — do Białowiesza, a stamtąd dalej: Hajnowka, Białystok, Białegoczek. Od chwili, gdy zamgłony świt wypływał z nocą aż do chwili, gdy noc wraca znowu — przeszedł dzień i dzień sztafety. Teraz już na motocyklach. W Białymstoku wiec. Przyjechali delegacje z powiatu. Na motocyklach, na rowerach, albo na koniach. Kilkaśnoro młodych przyszło pieszo. Ubłoceni, zmęczeni, ale radość śmiała się na wlec. Przyjechali meldunki o zobowiązaniach. Przyjechali pozdrowienia dla obrońców pokoju i powiedzieli: PRZEKAŻCIE DAŁEJ.

Przez wszystkie województwa przebiega sztafeta Pokoju. Delegaci olsztyńskiego, białostockiego i lubelskiego spotkali się 23 bm. w Warszawie na centralnym wiecu w Hali Mirowskiej. Wielka hala sportowa wypełniła się gwarem młodzieży. W Prezydium zasiadli: zastęp członka Biura Politycznego KC PZPR Matuzewski, sekretarz MD Kotsev, znakomity pisarz francuski Roger Vailland, przedstawiciel Partii, ZMP i Komitetu Obrońców Pokoju. Nagle gdzieś na końcu hali uderza brawa... Przybywa pierwsza sztafeta. Młodzi ze Starówki. Potem Grochów. Politechnika Warszawska, Śródmieście z budowniczymi Metro i MDM na czele.

Wchodzą na salę ze sztandarami i składają meldunki o podjętych zobowiązaniach. Za delegatami ze wszystkich dzielnic Warszawy przybywają sztafety woj. białostockiego, lubelskiego i olsztyńskiego.

Z wiosek, miasteczek i miast przyjechali tu, żeby powiedzieć: „Przekazcie nasze pozdrowienia Kongresowi Narodów, powiedzcie, że młodzież polska umie ocenić pokój i kocha pokój. Powiedzcie, że bronimy do zwycięstwa...”

24 listopada 1952 roku. Z najpiękniejszego polskiego placu — Placu Konstytucji w Warszawie wyrusza młodzieżowa sztafeta. Start: miasto pokoju; cel: granica przyjaźni z NRD

Polska delegacja na Święto Albanii

23 bm. wyjechała z Warszawy do Tirany delegacja Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w osobach m.in. Transportu Drogowego i Lotniczego J. Rusteckiego i dziennikarza E. Karłowicza. Delegacja udala się na zaproszenie Rządu Albanijskiej Republiki Ludowej na uroczystości Święta Narodowego VIII rocznicy wyzwolenia Albanii, przypadające 29 bm.

Intensywna akcja zbioru buraków

Miasto pomaga wsi w wykopkach Najtrudniej — nadal na Żuławach

Mimo że dalsze opady, trwające z pewnymi przerwami w ciągu ostatnich dni, utrudniły prace w polu, to jednak na pozostałych jeszcze do sprzętu polach buraczanych panował ożywiony ruch i prace przy zbiorze buraków posuwały się znowu wyjątkowo naprzód.

W niedzielę z wielu miast wyjechały do PGR-ów liczne grupy młodzieży oraz robotników z zakładów pracy, pracowników urzędów i in.

866 q buraków z ha w PGR Nastajki

OLSZTYN (obs. wł.). Załoga gospodarstwa PGR Nastajki zespołu Balcowa uzyskała w rb. rekordową wydajność buraka cukrowego — 866 q z ha. Zbiór ten uzyskano z pola powierzchni 8 ha.

Założa PGR Nastajki pierwsza w woj. olsztyńskim, lubelskim, kieleckim, bydgoskim i łódzkim. Na ukończeniu są wykopyki w woj. łódzkim, w którym PGR-om pomaga ok. 3 tys. osób.

W najtrudniejszych warunkach glebowych przebiegały wykopyki w woj. gdańskim, a przede wszystkim na depresyjnych terenach urodzajnych Żuław. Mimo, że w ciągu ub. tygodnia zdołano tu zebrać buraki z ok. 1200 ha, sytuacja na Żuławach jest jeszcze trudna.

W woj. wrocławskim mimo znacznego postępu prac w zbiorze, zbyt powoli odbywają się dostawy buraków do cukrowni. Podobnie jest w niektórych rejonach woj. łódzkiego i w woj. gdańskim.

Pismo codzienne Ziemi Kieleckiej

ŻYCIĘ RADOMSKIE

Nr 283 (2837) ŚRODA, 26 LISTOPADA 1952 ROKU CENA 15 gr

Przygotowania do Kongresu Pokoju w Warszawie objęły już cały kraj

Powiatowe konferencje wybierają delegatów

Przygotowania do II Ogólnopolskiego Kongresu Obrońców Pokoju, który odbędzie się 30 bm. w Warszawie objęły już cały kraj. Na powiatowych zjazdach i miejskich konferencjach bojowników o pokój społeczeństwo miało w swym wyborze najbardziej oddanych sprawie pokoju ludzi, delegatami na Kongres Warszawski.

W Łęborku w woj. gdańskim, uczestnicy powiatowego zjazdu bojowników o pokój długotrwałą owacją powitali słowa przedstawiciela Wojewódzkiego Komitetu Obrońców Pokoju — Augustyna.

„Tym wszystkim, którym marzy się oderwanie od Macierzy Gdańska, Wrocławia i Szczecina, naród polski odpowiada wzmoczoną pracą nad budową siły swego wolnej Ludowej Ojczyzny, odpowiada skupieniem swych szeregów wokół Rządu i Partii.

Delegatami na II Ogólnopolski Kongres Obrońców Pokoju wybrano: młodego chłopca z gminy Nowa Wieś, aktywistę ruchu obrońców pokoju i Frontu Narodowego — J. Łobacza,

w Wiedniu jeszcze mocniej scementuje masy pracujące całego świata w ich walce o pokój przeciwko zbrodniczemu planowi amerykańskich imperialistów, odbudowujących hitlerowski Wehrmacht i pragnących zgłodzić nową zagładę ludzkości”.

Wśród 12 delegatów Wrocławia wybranych na Kongres Warszawski znajdują się m. in. czołowi przodownicy pracy — Fr. Mocala z Pafawagu i Teresa Szymachowicz z Wrocławskich ZPO, J. Radziejewski, prof. Uniw. Im. Bolesława Bieruta, L. Brodowski, działacz katolicki.

Na zjeździe w Wąbrzychu zebrano się ponad czterystu czołowych aktywistów ruchu obrońców pokoju z 60 zakładów pracy.

„Dziwniejszy z ruin i zgłazien miasta i wsi, wybudowaliśmy na Ziemiach Odzyskanych wspaniałe fabryki „Włzów”, „Roklitę”, „Celwisko” i inne. Nigdy nie pozwolimy odebrać sobie tego, co jest bezspornie nasze” — powiedział górnik kopalni „Bolesław Chrobry”, Antoni Seweryn.

Delegatami na Kongres Warszawski wybrano m. in. posła na Sejm, czołowego przodownika pracy, górnik kop. im. Thoreza — B. Fietko, czołowego رہبازa chodnikowego kop. „Bolesław Chrobry”, b. uczestnika francuskiego ruchu oporu A. Seweryna.

Mieszkańców Olsztyna reprezentować będą na II Ogólnopolskim Kongresie Obrońców Pokoju m. in. Genowefa Woronowska — maszynista kolejowy i prof. M. Gotowlec — rektor Wyższej Szkoły Rolniczej w Olsztynie.

Witamy Sejm jednoci narodu

Depesze społeczeństwa z okazji pierwszej sesji

Do Prezydium Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej napłynęły z okazji jego pierwszej sesji liczne depesze od społeczeństwa polskiego.

„Witamy Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, pierwszy Sejm, wybrany na podstawie nowej Konstytucji jednomyślnie przez cały naród zjednoczony w potężnym Frontie Narodowym walki o pokój i plan 6-letni” — pisze w depeszy Łódzka Rada Narodowa w imieniu społeczeństwa miasta. „Wybory do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej były dowodem na jedność moralno - polityczną naszego narodu, były dowodem całkowitego zaufania mas pracujących do naszej Partii, poparcia Programu Frontu Narodowego oraz pełnego zaufania do wysuniętych przez naród kandydatów z Wielkim Budowniczym Polski Ludowej — Bolesławem Bierutem na czele.

Witając zebrany na pierwszej sesji Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — Rada Narodowa m. Łodzi pragnie zapewnić, że całe społeczeństwo naszego miasta będzie jeszcze aktywniej walczyć o dalsze pomnażanie sił i zwycięską realizację wielkich planów narodowych, o pogłębianie sojuszu i przyjaźni ze Zw. Radzieckim i krajami demokracji ludowej, o utrwalenie pokoju i rozkwit naszej Ojczyzny”.

Nauczyciele szkoły podstawowej TPD Nr 1 w Przemyśle piszą:

Piąta w przemyśle węglowym kopalnia »Eminencja« wykonała plan roczny

Poważne zaległości cegielni woj. warszawskiego

Do załóg kopalni, które wykonały już przedterminowo roczny plan produkcji, weszła 24 bm. — jako piąta z kolei — załoga kopalni „Eminencja”.

Załoga tej kopalni odniosła w br. poważne sukcesy na odcinku unowocześniania metod odbudowy pokładów oraz mechanizacji robót górniczych. Wydobyte ścianowe stanowi obecnie 40 proc. urobku całej kopalni. Coraz sprawniej pracują zamontowane tu węgłoladowarki, urabiające i ładujące mechanicznie już około 75 proc. wydobywa. Brygady ścianowe T. Szaj-

dra i F. Rybki przede wszystkim zaś zespół ścianowy T. Ostaszewskiego, który w przeddzień wykonania rocznego planu zakładowego uzyskał 182 proc. normy, należą do produkujących we współzawodnictwie o tytuł najlepszej załogi ścianowej w przemyśle węglowym.

Największe w Polsce zakłady środków farmaceutycznych i produkcji barwników — Pabianieckie Zakłady Przemysłu Chemicznego 20 bm. tj. na 40 dni przed terminem wykonywały plan produkcji na br., zarówno pod względem wartości, jak ilości i asortymentu.

Wykonując długookresowe zobowiązania podjęte dla poparcia czynem Programu Frontu Narodowego i uczczenia XIX Zjazdu KPZR załoga wielkiej huty szkła „Hortensja” w Piotrkowie Tryb., na 43 dni przed terminem zrealizowała swój roczny plan produkcji pod względem ilości i wartości.

Sukces ten zawdzięcza jej hutnicy piotrkowskiej rozwojowi zobowiązaniego współzawodnictwa pracy, dzięki któremu przeciętna wydajność w zakładach wzrosła o przeszło 20 proc.

Załogi szeregu zakładów przemysłowych woj. warszawskiego, które od początku br. dobrze realizowały swoje miesięczne zadania i systematycznie uzyskiwały nadwyżki produkcyjne zameldowały już o wykonaniu rocznych planów produkcyjnych.

M. in. zadania roczne zrealizowały już załogi Zakładów Tarcz Sclernych w Grodzisku Maz., Elektrownia w Plocku, Fabryka Fajansu w Pruszkowie oraz kilka zakładów przemysłu terenowego. Do sukcesów tych fabryk przyczyniło się przede wszystkim stałe utrzymywanie rytmiczności produkcji.

Szybko zbliża się do wykonania planu rocznego załoga Zakładów Me-

40 miliardów kWh

8 wielkich zapór przetrnie Włgę

MOSKWA (PAP). Znakomity hydrotechniczny radziecki prof. B. Aleksandrow pisze w „Moskowskiej Prawdzie” o ogromnym rozmachu budownictwa hydrotechnicznego na Woldze,

Ośmiem wielkich zapór wodnych przetrnie Włgę. Na Woldze zbuduje się największe na świecie systemy hydrotechniczne z ogromnymi zbiornikami wodnymi. Wszystkie elektrownie woltażskie, włączone do jednolitego systemu energetycznego europejskiej części ZSRR, produkować będą rocznie przeszło 40 miliardów kWh energii elektrycznej. Włga stanie się największą wodną arterią transportową Zw. Radzieckiego.

Nowym etapem w rekonstrukcji Włgi jest budowa największych na świecie elektrowni wodnych w pobliżu Kujbyszewa i Stalingradu. Wysokość kujbyszewskiej zapory wodnej wyniesie 42 m. Kujbyszewska Elektrownia Wodna o mocy 2100-000kW oraz Elektrownia Gorkowska zostaną uruchomione w bieżącej pięcioletniej. Wkrótce rozpocznie się budowę elektrowni wodnej w pobliżu Czeboksar,

Historia — pisze autor — nie zna przykładów tak racjonalnego wykorzystania zasobów energetycznych rzeki. I tak np. wszystkie elektrownie wodne USA i Kanady zbudowane na Niagarze wykorzystują zaledwie 15 proc. zasobów potencjalnych rzeki, podczas gdy wykorzystanie zasobów wodnych Włgi na odcinku od Kallina do Stalingradu wyniesie 80 proc.

Obok elektrowni wodnych buduje się potężne zbiorniki. Jeden z takich zbiorników — Morze Kujbyszewskie — rozciągać się będzie na przeszło 500 km. Zrekonstruowana Włga, połączona z pięcioma morzami europejskiej części ZSRR, będzie mogła przepuszczać 40 razy więcej ładunków niż wszystkie linie kolejowe ZSRR.

Są i morderzy

Niektóre jednak zakłady woj. warszawskiego mają dotychczas poważne zaległości produkcyjne jak np.: cegielnia „Łubna”, „Radziejewice”, „Boryszew”, „Arcelin” i „Mochty”. Nie zachowywały one rytmiczności produkcji, a kierownictwo zaniedbało sprawę ulepszeń technicznych produkcji. Przykładem dla tych zakładów jest cegielnia „Krubin”, która zbliża się już do wykonania rocznego planu.

Znaczne niedobory produkcyjne mają nadal załogi Zakładów Przemysłu Bawełnianego w Żyrardowie, Fabryki Papieru w Jeziornie i Zakładów Przemysłu Zapalczanego w Bioniu.

Bohaterski czyn ochotnika chińskiego

PEKIN (PAP). Podczas walk o jedno ze wzgórz na koreańskim froncie centralnym, młody ochotnik chiński Huan Tai-guan powtórzył bohaterki czyn Aleksandra Matrosowa.

Podczas jednego z kontrataków oddziału ochotników chińskich, gdy żołnierze zmuszeni byli paść na ziemię wobec otwarcia przez nieprzyjaciela wyjątkowo silnego ognia z trzech gniazd karabinów maszynowych, Huan Tai-guan rzucił się z granatami w ręce naprzód i mimo otrzymania kilku ran, zlikwidował dwa gniazda karabinów maszynowych, zaś trzeci karabin przykrył własnym ciałem.

Już za kilka dni na łamach »Życia«

»Dziewiąta fala«

nowa pasjonująca powieść znakomitego pisarza radzieckiego

ILJI ERENBURGA

Banda Slansky'ego godziła na życie K. Gottwalda

— odpowiada za śmierć Fucika i Svermy

Zdraycy i szpiedzy przed sądem w Pradze

PRAGA (PAP). W dalszym ciągu procesu zdraycy Slansky'ego i jego współników sąd przesłuchiwał dodatkowo oskarżonego Clementisa w sprawie jego zbrodniczej działalności.

Clementis zeznał, iż będąc burżazyjnym nacjonalistą słowackim, był równocześnie agentem Benesa.

Wspólna platforma, łącząca tych sługusów imperialistów amerykańskich była ich zacięta nienawiść do ustroju ludowo-demokratycznego oraz dążenie do przywrócenia za wszelką cenę kapitalizmu w Czechosłowacji.

Następnie przesłuchany został oskarżony trockista Artur London, b. wiceminister spraw zagranicznych do spraw kadr. London przyznał się, że był aktywnym uczestnikiem antypaństwowego ośrodka spiskowego. Oskarżony potwierdził, że był agentem wywiadu amerykańskiego i angielskiego oraz pośrednikiem w wymianie korespondencji między szpiegiem Slansky'm a agentem wywiadu angielskiego Zilliacusem.

Oskarżony był ściśle związany z Noelem Fieldem i innymi zaufanymi osobami kierownią amerykańskiej sieci szpiegowskiej w Europie, Allena Dullesa. London przekazywał im systematycznie poufne informacje o sytuacji w Czechosłowacji.

Następnie zeznał oskarżony Hajdu, b. wiceminister spraw zagranicznych. Pod ciężarem dowodów przyznał się on całkowicie do winy popełnienia zbrodni, zarzuconych mu w akcie oskarżenia. Oskarżony zeznał, że dostarczał agentom imperialistycznym ważnych informacji, stanowiących tajemnicę państwową.

Hajdu stwierdził, że z oskarżonym Clementisem związał się jeszcze w r. 1939 w Paryżu oraz że wywiad angielski zwerbował go latem 1941 r. w czasie jego pobytu w Anglii.

Po przesłuchaniu przez sąd świadków Dufeka i Vlastimila Bereka, zeznał oskarżony Andre Simone, b. współpracownik dziennika „Rude Pravo”. W obliczu niezbitych dowodów, oskarżony przyznał się do popełnienia zbrodni i opowiedział o swej karierze międzynarodowego szpiega. Simone oświadczył, iż pochodzą z rodziny fabrykanta, co zdecyd-

owało o jego wrogim stosunku do klasy robotniczej. Już w r. 1926, mieszkając w Niemczech, Simone przeszedł na pozycję trockistowskie i prowadził robotę dywersyjną, początkowo w Komunistycznej Partii Niemiec, a następnie we francuskim ruchu robotniczym. W r. 1939 Simone został zwerbowany do wywiadu francuskiego. W tym samym roku złożył agentowi wywiadu angielskiego Paulowi Willertowi pisemne zobowiązanie i od tego czasu gorliwie służył wywiadowi angielskiemu. W okresie późniejszym, powracając z Meksyku, gdzie pracował z polecenia wywiadu angielskiego, Simone związał się w Nowym Jorku z agentem wywiadu amerykańskiego Schoenbrunem. W Pradze Simone skontaktował się z agentami wywiadu amerykańskiego i francuskiego i przekazywał im informacje szpiegowskie, których dostarczał mu Slansky i wszyscy członkowie ośrodka spiskowego. Z polecenia Slansky'ego oskarżony udostępnił lamy prasy czechosłowackiej szpiegowi angielskiemu Zilliacusowi, który w swych artykułach gloryfikował klikę Tito.

Następnie przed sądem państwowym stanął oskarżony Frejka, jeden z głównych pomocników Slansky'ego w spisku, b. kierownik referatu gospodarki narodowej przy kancelarii prezydenta Republiki. Frejka od 1940 r. był szpiegiem angielskim. W czasie wojny znajdował się w londyńskim otoczeniu Benesa. Po powrocie do Pragi skontaktował się ze Slansky'm i kontynuował swą zbrodniczą działalność.

PRAGA. (PAP). — Cała prasa czechosłowacka komentuje obszernie proces Slansky'ego i jego współników.

Centralny organ Komunistycznej Partii Czechosłowacji „Rude Pravo” stwierdza, że spiskowcy chcieli przeskoczyć ludowi czechosłowackiemu w jego marszu do szczęśliwej przyszłości socjalistycznej.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

911 spółdzielni produkcyjnych na Dolnym Śląsku

Liczba 911 spółdzielni produkcyjnych w połowie bm. na Dolnym Śląsku jest dowodem szybko postępującego procesu uświadamiania małej i średniorolnych chłopów o wyższości gospodarki zespołowej nad indywidualną, o korzyściach jakie daje chłopom zespołowe gospodarowanie. Poważny krok naprzód w uświadamianiu wsi dolnośląskiej zrobiono w rb. Od początku br. zorganizowano na Dolnym Śląsku 381 nowych spółdzielni.

Spółdzielczość produkcyjną na Dolnym Śląsku przybyło w rb. ponad 3.400 nowych członków.

Demonstracje we Włoszech przeciwko neofaszystom

RYM (PAP). — W związku z wiecem faszystowskim, który odbył się w niedzielę w Ferrarze doszło tam do poważnych starć między ludnością manifestującą swój wrogi stosunek do faszystów a policją ochraniającą wiec. Podczas brutalnej interwencji policji pobito wielu obywateli. Policja aresztowała kilkanaście osób.

Izba Pracy w Ferrarze na znak protestu przeciwko prowokacji neofaszystów popieranej przez rząd ogłosiła na poniedziałek jednogodzinny strajk powszechny w całej prowincji.

Przygotowania zagranicą do Kongresu Narodów w Obronie Pokoju

Na całym świecie trwają intensywne przygotowania do Kongresu Narodów w Obronie Pokoju. Na specjalnych konferencjach społeczeństwo wybiera delegatów na Kongres. Obrońcy pokoju Paragwaju postanowili wysłać swych delegatów na Kongres Narodów w Obronie Pokoju. Prasa podaje, że stowarzyszenie muzyków Paragwaju i obrońcy pokoju miasta Asuncion wybrali już swych delegatów na Kongres.

Zwycięstwo komunisty w wyborach we Francji

PARYŻ (PAP). — W drugiej turze uzupełniających wyborów powszechnych w departamencie Lot, przeprowadzonych na skutek śmierci deputowanego okręgu, zwyciężył kandydat Francuskiej Partii Komunistycznej — H. Thiamier, uzyskując 23-320 głosów (przeszło 32 proc. oddanych głosów).

Dziennik „L'Humanité” podkreśla, że kandydat komunistyczny uzyskał około 5 tys. głosów więcej niż w pierwszej turze. Otrzymał on w ten sposób mandat, który został mu zrabowany w wyborach powszechnych w czerwcu 1951 r. na skutek wprowadzonej wówczas reakcyjnej ordynacji wyborczej.

Wojska ludowe Wietnamu kontynuują ofensywę

PEKIN (PAP). — Oddziały wietnamskiej armii ludowej kontynuują ofensywę przeciwko wojskom francuskiego korpusu ekspedycyjnego — zarówno w rejonie Rzeki Czerwonej, jak i Rzeki Czerwonej. Nieprzejścieli stracił w zabytych i rannych przeszło 400 żołnierzy i oficerów. Około 1600 żołnierzy i oficerów francuskiego korpusu ekspedycyjnego zostało wziętych do niewoli. Wojska ludowe zdobyły znaczną ilość broni i amunicji.

PARYŻ (PAP). — Dowództwo francuskiego korpusu ekspedycyjnego potwierdziło oficjalnie fakt opuszczenia miasta Son-La przez oddziały korpusu.

FAKTY DNIA

Teraz z kolei w Iraku

NIE 5 milionów mieszkańców Iraku, lecz 5 milionów ton ropy naftowej, wydobywanej rocznie w tym kraju, interesuje władców świata kapitalistycznego. Ludność Iraku — kraju bogatego, posiadającego 8,3 procent światowych zapasów ropy — żyje w wyjątkowej nędzy. Dwie trzecie ziemi uprawnej (8 milionów hektarów z 12 milionów) należy do małej garstki około tysiąca obszarników. 95 procent ludności nie umie czytać ani pisać! A w tym samym czasie kapitaliści zagraniczni, występujący pod firmą „Iraq Petroleum Co.” i reprezentujący interesy brytyjskiego koncernu naftowego „Shell” i amerykańskiego „Standard Oil”, zagarniają w Iraku miliony złotych, rzucając ochłapy kilce burżuazyjno - feudalnej sprawującej władzę w Iraku.

Naród Iraku nie godzi się z takim stanem rzeczy, i już od szeregu lat narasta w tym kraju ruch narodowo-wyzwoleńczy, skierowany zarówno przeciw rodzimej reakcji, jak i przeciw jej imperialistycznym opiekunom. Po bohaterskim powstaniu w 1948 r. imperialiści brytyjscy utopili Irak w morzu krwi. W lutym 1949 r. zamordowali oni w bestialickim sposób trzech najwybitniejszych przywódców irackiego ruchu wyzwolenia, a wśród nich sekretarza generalnego Komunistycznej Partii Iraku Faheta. W tym małym kraju zbudowano 10 obozów koncentracyjnych, zamknięto wszystkie postępowe dzienniki i czasopisma i wtrącono do więzień wiele tysięcy patriotów.

Ten krwawy terror nie mógł zahamować walki wyzwolenczej narodu irackiego. W ostatnich miesiącach jesteśmy świadkami nowego nasilenia walki antyimperialistycznej w tym kraju.

Proklamowany ostatnio strajk studentów w stolicy kraju — Bagdadzie, strajk o obliczu zdecydowanie politycznym, doprowadził w sobotę 22 bm. do potężnej manifestacji ulicznej pod hasłami antyimperialistycznymi i antyrządowymi. Rząd marionetki brytyjskiej Umarł przeciw demonstrantom policję, doszło do strzelaniny, byli zabici i ranni. Wczorajem tegoż dnia rząd zmuszony był podać się do dymisji.

Nazajutrz, czyli w niedzielę, od wczesnych godzin rannych rozpoczęły się w Bagdadzie samorządne manifestacje polityczne, które objęły całą ludność stolicy. Demonstranci gromadzili się przed gmachami ambasad

W obliczu powszechnej woli pokoju zawodzi dyktat amerykański w debacie nad sprawą Korei

NOWY JORK (PAP). — W dalszym ciągu dyskusji nad problemem koreańskim toczącej się w Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego NZ przemasili delegaci Australii, Costariki, Indonezji, Czechosłowacji i Ukrainiejskiej SRR.

W przemówieniu delegata australijskiego Spendera wyraźnie brzmiała nuta zapokojenia z powodu przebiegu dyskusji nad problemem koreańskim w Komisji Politycznej.

Spender oświadczył m. in., że „argumenty min. Wyszyńskiego wywołały silne wrażenie na szefach niektórych delegacji. Argumenty te zostały wykorzystane również poza tą salą dla przekonania niektórych delegacji, że osoby prowadzące rokowania w Panmunjongu naruszają prawo międzynarodowe”.

Przemówienie Spendera było wyrazem panującej w ONZ opinii, że delegacja amerykańska poniosła porażkę w swych próbach zebrania niezbędnej ilości głosów dla narzucenia Komisji swego projektu rezolucji.

Następny mówca, delegat Costariki, poparł amerykański projekt rezolucji. Szef delegacji Indonezji Palar oświadczył, że komisja powinna opracować uchwałę, która byłaby do przyjęcia dla obu stron walczących w Korei. Palar przyznał, że radziecki projekt rezolucji zmierza do rozwiązania problemu koreańskiego w całości, ale uchylił się od szczegółowego omówienia tego projektu.

Delegat Czechosłowacji Kamzala, wskazując na wyjątkowo doniosłe znaczenie propozycji radzieckich w sprawie koreańskiej, „stwierdził m. in.:

„Propozycje radzieckie zmierzają do tego, aby ONZ przestała być instrumentem amerykańskiej polityki zagranicznej i aby przystąpiła do wykonania ciążących na niej obowiązków zachowania i utrwalenia pokoju”.

Następnie delegat czechosłowacki skrytykował projekt rezolucji amerykańskiej, zmierzający do zerwania rokowań rozejmowych i przedłużenia wojny w Korei.

W interesie pokoju, sprawiedliwości i poszanowania zobowiązań międzynarodowych — oświadczył w zakończeniu Kamzala — delegacja czechosłowacka zdecydowanie popiera projekt rezolucji, złożony przez delegację ZSRR.

Zabierając głos w dyskusji delegat Ukrainiejskiej SRR A. Baranowski powiedział m. in.:

„Dyskusja nad problemem koreańskim wykazała ponad wszelką wątpliwość, że amerykańskie koła rządzące wykorzystują kwestię repatriacji

cji jeńców wojennych dla stworzenia sztucznej przeszkody w pomyślnym zakończeniu rokowań rozejmowych w Korei. W toku dyskusji ujawniły się rozbieżności w podejściu do kwestii repatriacji jeńców nie tylko między ZSRR a blokiem amerykańsko - angielskim, lecz również między poszczególnymi współautorami rezolucji amerykańskiej, głównie między państwami, biorącymi udział w interwencji koreańskiej. Rozbieżności te dotyczą zagadnień węzłowych, a nie drugorzędnych.

Baranowski podkreślił również, że stanowisko znacznej części delegacji w sprawie problemu koreańskiego wykazało, iż uprawiana przez imperialistów amerykańskich polityka w Korei spotyka się z potępieniem mas ludowych, których wpływ na bieg debaty daje się wyraźnie odczuć w murach gmachu ONZ.

Baranowski poddał następnie krytyce projekty rezolucji USA, Peru i Meksyku i stwierdził, że podstawą uregulowania problemu koreańskiego powinien stać się projekt rezolucji ZSRR.

W zakończeniu Baranowski oświadczył, iż delegacja Ukrainiejskiej SRR studiując obecnie projekt rezolucji hinduskiej i wypowie o niej swe zdanie nieco później.

Zdemaskowanie spisku w Czechosłowacji ciosem w podżegaczej wojennych

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Proces będzie dobrą szkołą czujności rewolucyjnej dla całej naszej partii, dla całego naszego narodu. Będzie on stanowił dla każdego ostrzeżenie i przyczyni się do tego, aby każdy komunista, każdy uczciwy obywatel naszego kraju uświadomił sobie, że póki istnieje imperialistyczne otoczenie, póty nie przestana imperialiści nasycać do nas szpiegów i dywersantów, póty nie przestana wszelkimi środkami dążyć do zmiany stosunków w naszym kraju. Jedynie wzmożona czujność ludu nasz potrafi również na przyszłość udaremnić ciemne intrygi imperialistów i ich agentów.

Nasz kłótnia kraj — stwierdza następnie dziennik — chcieli ci zbrodniarze oderwać od naszego wyzwolenia — wielkiego Związku Radzieckiego, będącego ręką i sercem samodzielnego, niezawisłości i wolności, oraz pragnęli zamienić go w kolonię eksploatowaną przez kapitał amerykański.

Zdradcy nie cofali się przed żadną zbrodnią. Lud nasz dowiedział się z ogromnym oburzeniem, że ta banda chłabła zamordować prezydenta Gottwalda, w którym widziała główną przeszkodę na drodze do realizacji swych zbrodniczych planów. Niemniej oburzenie wywołał fakt, że Slansky ponosi winę za śmierć bohatera narodowego Jana Svermy, że agent gestapo Rein wyciął na śmierć bohatera narodowego Juliusza Fucika i innych redaktorów „Rudego Práva”. Swymi potwornymi zbrodniami banda ta chciała osiągnąć to samo, czego udało się dokonać Tito w Jugosławii. Dzięki jednak dalekowzroczności, mądrości i zdecydowaniu tow. Gottwalda, dzięki niezachwianej jedności partii, skupionej wokół jego osoby, dzięki bezgranicznej waleczności naszego ludu i partii dla rządu i tow. Gottwalda, dzięki niezachwianej waleczności naszych narodu wobec Związku Radzieckiego — spisek został zdemaskowany i rozgromiony. Jest to wielki cios dla podżegaczy wojennych i wielkie zwycięstwo pokoju.

Dziennik Czechosłowackiego Związku Młodzieży „Młoda Fronta” zwraca uwagę na wielkie niebezpieczeństwo, jakim była dla Czechosłowacji działalność bandy zdrajców i awanturników z Rudolfem Slanskim na czele. Pismo podkreśla, że wszyscy ci konfidenci gestapo i agenci wywła-

28 i 29 bm. w Berlinie Niemiecki Kongres o wzajemne porozumienie i pokój

BERLIN (PAP). — Niemiecki Komitet Obronców Pokoju wezwał ludność Niemiec do walki o realizację uchwały Międzynarodowej Konferencji w sprawie pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego.

Na konferencji tej — stwierdza odeszła — wszyscy uczestniczący w jej obradach przedstawiciele Niemiec przyrzekli uroczystie prowadzić we wspólnym frontie zdecydowaną walkę przeciwko ratyfikacji wojennego „układu ogólnego”, o podjęcie przez cztery mocarstwa rozmów w sprawie Niemiec. Ważną przesłanką dla wykonania tego wielkiego zadania jest wzajemne porozumienie między Niemcami i utworzenie rządu ogólnoniemieckiego w wyniku wolnych wyborów ogólnoniemieckich.

Szeroki ruch ludowy w obronie narodowych interesów Niemiec, łączący się ściśle z ruchem wszystkich narodów europejskich na rzecz zapewnienia bezpieczeństwa i pokoju, winien być jeszcze bardziej rozszerzony. Wrazem tego ruchu będzie Niemiecki Kongres o wzajemne porozumienie i pokój, który odbędzie się w Berlinie 28 i 29 bm.

BERLIN (PAP). — Obradująca w Bad Oonstatt (Niemcy zach.) konferencja w sprawie jedności Niemiec i ich niezawisłości narodowej po dwudniowych obradach przyjęła jednomyślnie rezolucję, wzywającą cały naród niemiecki, by wypowiedział się za przywróceniem jedności Niemiec w drodze pokojowej, przeciwko separa-

tystycznej, prowadzącej do wojny polityce rządu bońskiego.

Każdy musi być świadom tego — stwierdza w zakończeniu rezolucja — że jedynie mobilizacja i zjednoczenie wszystkich sił pokojowych i demokratycznych pozwoli na powstanie zjednoczonych, niezawisłych i równo uprawnionych Niemiec.

List Amerykanów do min. Wyszyńskiego

NOWY JORK (PAP). — Przewodniczący Krajowej Rady Przyjacieli Amerykańsko - Radzieckiej Moreford, wystosował do min. A. Wyszyńskiego list, w którym dziękuje w imieniu Rady za podziwianie przekazanego przez ministra Wyszyńskiego uczestnikom wiecu zorganizowanego z okazji 33 rocznicy Rewolucji Socjalistycznej.

Uczestnicy wiecu złożyli uroczyste przyrzeczenie, iż będą pracowali nad przywróceniem współpracy amerykańsko-radzieckiej.

Jestem wdzięczni narodowi radzieckiemu i jego przywódcom — oświadczyli uczestnicy wiecu — za wysiłki na rzecz utrwalenia pokoju na całym świecie. Nasze niewiaruszone stanowisko wypływa z faktu, że wspólne interesy naszych obu krajów górują nad rozbieżnościami między nimi oraz z przekonania o możliwości znalezienia drogi pokojowego współistnienia dwóch różnych systemów.

Rozgromienie spisku imperialistów amerykańskich realizowanego za pośrednictwem Slansky'ego i całego kierownictwa ośrodka antypaństwowego — stwierdza „Młoda Fronta” — jest wielkim zwycięstwem nie tylko dla nas, ale również dla wszystkich sił demokratycznych na świecie.

Pisarz A. Surkow opuścił Warszawę

23 bm. opuścił Warszawę udając się do ZSRR kierownik delegacji Wschodniozwiązkowej Tow. Łączności Kulturalnej z Zagranicą (WOKS), m. in. komitę pisarz radziecki — A. Surkow.

Związkowcy polscy powrócili z ZSRR

24 bm. powrócili do kraju posostali część delegacji polskich związkowców, która na zaproszenie Wschodniozwiązkowej Centralnej Rady Zw. Zaw. brała udział w uroczystościach obchodu XXXV rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej w ZSRR, a mianowicie: przewodnik pracy, kolejarz — R. Szymański, przodownik pracy, górnik kopalni „Pstrowski” — J. Wójcik, przodownik pracy z Nowej Huty — M. Dulan i działaczka związkowa, włóknarka S. Bańkowska.

Blok amerykański w ONZ boi się ścisłego określenia pojęcia agresji

NOWY JORK (PAP). Na sobotnim posiedzeniu Komisji Prawnej Zgromadzenia Ogólnego NZ kontynuowano dyskusję nad sprawą definicji pojęcia agresji.

Próby bloku amerykańsko-angielskiego pozbawienia tego problemu i odwołania od niego uwagi światowej opinii publicznej, spełzały na niczym. Przemówienie min. Wyszyńskiego zniweczyło rachuby bloku amerykańsko-angielskiego i wykazało, że definicja agresji jest jednym z ważnych zadań ONZ, mających duże znaczenie dla sprawy zachowania pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

Przedstawiciel Szwecji usiłował — bez powodzenia — pomniejszyć znaczenie definicji agresji, twierdząc, że gościownie, że rzekomo definicja taka nie posiada „praktycznego znaczenia”.

Następnie zabrakł głos przedstawicieli Brazylii, który w istocie rzeczy potwierdził brak jakiegokolwiek argumentu przeciwko zdefiniowaniu agresji. Oświadczył on, że przedstawiciele mocarstw zachodnich, broniąc swego stanowiska, zmuszeni są do „zonglowania słowami i powtarzania w kółko wciąż tych samych argumentów”. Mówca usiłował ponadto przekonać zebranych, że „pojęcie wojny agresywnej jest zagadką”. Wychoząc z tego „założenia”, zaprotestował on przeciwko przyznaniu w uchwale Zgromadzenia Ogólnego konkretnych faktów agresji.

Delegat brazylijski przyznał ostatecznie, że podobne wyliczenie aktów agresji „zwiąże ręce” Organizacji Narodów Zjednoczonych, a przede wszystkim Radzie Bezpieczeństwa. Tak więc delegat brazylijski wygłosił jakby jakieś rzeczywiste przyznanie tego, że USA i kraje popierające amerykańską politykę nie chcą, aby ONZ powzięła uchwałę w sprawie definicji agresji.

Powołując się na ustawodawstwo Unii Południowo-Afrykańskiej, delegat tego kraju zaproponował zastąpienie dokładnej definicji agresji jej „opisem”. W ten sposób przyznał on, że przedstawiciele bloku amerykań-

sko-angielskiego obawiają się ścisłego określenia agresji i gotowi uciec się do wszelkich wybiegów, aby uniknąć przyjęcia przez ONZ uchwały, ściśle definiującej pojęcie agresji.

Delegat Szwecji i Brazylii twierdził gościownie, że określenie pojęcia agresji w radzieckim projekcie rezolucji jest rzekomo „niepełne”, jednakże żaden z nich nie usiłował nawet uzupełnić czymkolwiek projektu radzieckiego. Delegat szwedzki twierdził, oszczerco, jakoby wojnę w Korei rozpętały nie Stany Zjednoczone, lecz Koreańska Republika Ludowo-Demokratyczna.

Delegat radziecki Morosow maskował te oszczerstwa twierdzeniami. Rzuca się je w tym celu — oświadczył Morosow — aby odwrócić uwagę Komisji Prawnej i opinii światowej od rozpatrzenia problemu definicji agresji w myli projektu rezolucji, złożonego przez delegację ZSRR.

Projekt ten — podkreślił mówca — odpowiada żywotnym interesom milijardów pokój narodów, interesom zachowania i utrwalenia pokoju oraz usunięcia groźby nowej wojny światowej.

Giełkowe odkrycie z XVI wieku w Toruniu

W Toruniu, podczas remontuabytkowego epichlerza przy ul. Szarych, robotnicy odkryli przypadkowo rysunki na ścianie. Giełkowym odkryciem zainteresowała się m. in. Pracownia Konserwacji Zabytków w Toruniu. Już pierwsze badanie wykazało, że chodzi tu o polichromię z XVI wieku. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, epichlerz, użytkowany obecnie i remontowany przez Centralną Zbiornicę, należał kiedyś do bogatego mieszczaństwa toruńskiego.

Odkryta polichromia, przedstawiająca postaci figuralne i bogate ornamenty, utrwalona na taśmie filmowej. Dalesze badania są w toku.



◆ MOSKWA. Nakładem Instytutu Słownoznawstwa Akademii Nauk ZSRR ukazana jest książka o życiu i działalności wybitnego przedstawiciela polskiego ruchu rewolucyjnego XIX w. — Edwarda Dembowskiego.

◆ RYM. Przed sądem przysięgłych w Rzymie odbył się proces przeciwko grupie żołnierzy oskarżonych o „naruszenie obowiązków” zarządzeń i dyscypliny wojskowej”. Żołnierze ci wyszli do prezydenta Republiki Włoskiej Einaudi list, w którym wypowiedzieli się przeciwko podporządkowaniu wojsk włoskich obcym generałom. Sąd przysięgłych uznał, że popełniony czyn nie jest przestępstwem i uniewinnił wszystkich oskarżonych.

◆ MONTEVIDEO. W Urugwaju trwa wystąpienie przeciwko układowi wojskowemu, podpisanemu przez rząd urugwajski z USA. Układ ten został ostatnio zatwierdzony przez senat urugwajski. 21 bm. odbył się w Montevideo potężny wiec protestacyjny przeciwko porozumieniu amerykańsko - urugwajskiemu.

◆ ATENY. 21 bm. prokurator ateński Papajinas wezwał do aresztowania naczelnego redaktora pism partii opozycyjnych i zażądał, aby przetrwał polemikę z rządem. Papajinas oświadczył, że w przeciwnym razie zostanie im wytoczony proces karny.

Dorota KLUSZYŃSKA

poseł na Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, zasłużona publicystka, członkini Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich zmarła dnia 22 listopada 1952 r.

Cześć jej pamięci!

ZARZĄD GŁÓWNY STOW. DZIENNIKARZY POLSKICH

Tow. Dorota Kluszyńska

Prezes Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci zmarła w dniu 22 listopada 1952 r.

W Zmarłej tracimy odanego sprawie kierownika Instytutu i nieustraszonego towarzysza pracy. Pogrzeb odbędzie się w dniu 25 listopada o godzinie 14-ej na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Alei Zasłużonych.

ZARZĄD GŁÓWNY T.P.D. PODSTAWOWA ORGANIZACJA PARTYZNA ZAKŁADOWA ORGANIZACJA ZWIĄZKOWA

Elektryczność na usługach rolnictwa



Traktor elektryczny w kołchozie Leninowska Droga koło Kijowa.
(Do artykułu obok)

Nowe oblicze Konina

Kopalnia wśród pól buraczanych

Konin Wlkp., w listopadzie.

Już szłyby mówić wiele o tym miasteczku. Co drugi musi nazwę Samopomocy Chłopskiej: biura, magazyny, sklepy z meblami, oraz maszynami rolniczymi, składy nawozów. Jednym słowem — stolica powiatu mleczno-buraczanego.

Na tym tle wprost zaskakuje jeden krótki napis: „Dom Górnik”. Nowy, piękny dom, z którego wychodzą ludzie w mundurach koloru jesiennego nieba. Nie, nie przyjechali na urlop, ani na wiejskie wczasy, jak przypuszczają pałazowie powiatu, zatrzymujących się tu przez pięć minut.

Chłop, powołujący parę koni, wyszczerbionych aż do polysku, mówi: „Jadę po węgla”.

— Do składu?

— Nie, na kopalnię. Podwieźć?

Krzyżują się szyny kolei wąskotorowej i zwykłej. Widzisz szosy jadące rękawicami szeregiem bez końca. Widzisz szyn idących do roboty tak jak na Śląsku: termos pod pachą, gązda w kieszeni. I tak, jak na Śląsku, z porannej mgły wylania się poleźni k-min, wieże kolejki linowej i ukosne szluby wyciągów. Wielka kopalnia, nowa kopalnia, a nazywa się „Marantów”.

NAM SIĘ OPLACA...

O futurszych, „bogatych” złóż węgla brunatnego wiadomo już w Polsce przedwzrostowej. Kapitalistom, drzącym przed kryzysem, nie opłacało się jednak kosztowna budowa nowej kopalni. Dopiero Niemcy, przyciśnięci wojenną koniecznością, zaczęli pospiesznie grzebać w ziemi, dogrzebali się najbardziej dostępnych pokładów i rozpoczęli ich wykorzystywanie.

Fowijenne wiercenia wykazały, że rozległość marantowskich złóż sięga

Wystawa fotografii

we Wrocławiu

W salach Muzeum Śląskiego we Wrocławiu otwarto II Ogólnopolską Wystawę Fotografiki. Wystawa składa się z przeszło 200 prac o bogatej tematyce, ilustrującej przejawy wszystkich dziedzin życia w Polsce Ludowej.

Większość wystawianych prac nawiązuje do fotografii. Spośród zgromadzonych dzieł wyróżniają się: kompozycja M. Wrocławskiego pt. „Pokój zwycięzcy”, praca W. Sławne pt. „Gołębie pokoju” i A. Johana pt. „1 Maja w Barcelonie 1951 r.”.

Tak to wygląda z bliska

Prowokacje i... błogosławieństwa

Ostatnio rewizjonści trizonscy znowu wznowili antypolską działalność odwetową. Znowu rozkręcają się akcje obejmowania przez miasta zachodniemieckie tzw. patrolatów nad polskimi miastami na polskich ziemiach zachodnich, znowu inscenizują się wszelkie imprezy rewizjonistyczne, a pisemka odwetowe, hojnie wspierane z jawnymi i tajnymi funduszy dolarowych, raz po raz drukują antypolskie „dyrektywy” i wskazówki.

Tak np. polakożerczy organ „Die Stimme” gorąco zaleca:

„otaczać opieką duchową spuściznę niemieckiego wschodu w zachodnio - niemieckich uniwersytetach ludowych i bibliotekach; tworzyć świetlice uchodźcze w celu pielęgnowania wartości kulturalnych; popierać artystów i naukowców przesiedleńców; nadawać ulicom i gmachom nazwy wschodnio - niemieckie”.

A wszystko to po to, aby wykazać „znaczenie niemieckiego wschodu dla całych Niemiec pod względem duchowym, socjalnym i gospodarczym, a tym samym — umocnić spójność i tradycje wśród uchodźców”.

Bezpośrednią przyczyną tego wzmożenia akcji rewizjonistycznej jest niewątpliwie klęska, poniesiona przez reżim Adenauera w „parlamentacji” bońskim w związku z odrzuceniem pro-

jektu ten nie przypadł do gustu. Odmówił on poparcia finansowego, motywując to w liście do wydawcy w sposób następujący:

„Muszę panu powiedzieć, że jestem bardzo rozczarowany tym, że przy sporządzaniu mapy ograniczył się pan tylko do terenów, które zgodnie z traktatem Wersalskim należały do Niemiec... że pozostawił pan poza zasięgiem mapy Niemiec zarówno wschodnią część Górnego Śląska, jak i niemiecki okręg Poznań i Prus Zachodnich...”

Według pana Seeborna do imperialistów niemieckich należy wszystkim, czego pożądamy „nawet wtedy, jeśli to nie należało do państwa niemieckiego w latach 1919-1938... Jestem zdania, że mapa w formie, w jakiej chcecie ją wydać, to odpowiedź nam w pełni, gdyż wzbudza przekonanie, jakoby zwrot ziemi, zaznaczonych na tej mapie, spełniał wszystkie nasze życzenia”.

Jak widać, bońskiemu „ministrowi komunikacji” — choć nie należy on do CDU, głównej partii trizonskiej — nie zbywa ani na apetycie, ani na szczerych życzeniach. Cóż więc dopiero mówić o takich spadkobiercach prusko - junkierskiej polityki, jak „minister do spraw uchodźców”, dr Hans Lukaschek, dzisiaj — filar CDU i „rządu”, dawniej — podpora katolickiego „Zentrum”, ongiś wytrawny organizator ślaskiej „szpiegowskiej na Górnym Śląsku” jeszcze w czasach Plebscydu. Dr Lukaschek od dawna jest „gorliwym polakożercą”. Nigdy tego nie ukrywa. Nie dalej, jak podczas uroczystości obchodzonego w pa-

projekt ten nie przypadł do gustu. Odmówił on poparcia finansowego, motywując to w liście do wydawcy w sposób następujący:

„Muszę panu powiedzieć, że jestem bardzo rozczarowany tym, że przy sporządzaniu mapy ograniczył się pan tylko do terenów, które zgodnie z traktatem Wersalskim należały do Niemiec... że pozostawił pan poza zasięgiem mapy Niemiec zarówno wschodnią część Górnego Śląska, jak i niemiecki okręg Poznań i Prus Zachodnich...”

Według pana Seeborna do imperialistów niemieckich należy wszystkim, czego pożądamy „nawet wtedy, jeśli to nie należało do państwa niemieckiego w latach 1919-1938... Jestem zdania, że mapa w formie, w jakiej chcecie ją wydać, to odpowiedź nam w pełni, gdyż wzbudza przekonanie, jakoby zwrot ziemi, zaznaczonych na tej mapie, spełniał wszystkie nasze życzenia”.

Jak widać, bońskiemu „ministrowi komunikacji” — choć nie należy on do CDU, głównej partii trizonskiej — nie zbywa ani na apetycie, ani na szczerych życzeniach. Cóż więc dopiero mówić o takich spadkobiercach prusko - junkierskiej polityki, jak „minister do spraw uchodźców”, dr Hans Lukaschek, dzisiaj — filar CDU i „rządu”, dawniej — podpora katolickiego „Zentrum”, ongiś wytrawny organizator ślaskiej „szpiegowskiej na Górnym Śląsku” jeszcze w czasach Plebscydu. Dr Lukaschek od dawna jest „gorliwym polakożercą”. Nigdy tego nie ukrywa. Nie dalej, jak podczas uroczystości obchodzonego w pa-

projekt ten nie przypadł do gustu. Odmówił on poparcia finansowego, motywując to w liście do wydawcy w sposób następujący:

„Muszę panu powiedzieć, że jestem bardzo rozczarowany tym, że przy sporządzaniu mapy ograniczył się pan tylko do terenów, które zgodnie z traktatem Wersalskim należały do Niemiec... że pozostawił pan poza zasięgiem mapy Niemiec zarówno wschodnią część Górnego Śląska, jak i niemiecki okręg Poznań i Prus Zachodnich...”

Według pana Seeborna do imperialistów niemieckich należy wszystkim, czego pożądamy „nawet wtedy, jeśli to nie należało do państwa niemieckiego w latach 1919-1938... Jestem zdania, że mapa w formie, w jakiej chcecie ją wydać, to odpowiedź nam w pełni, gdyż wzbudza przekonanie, jakoby zwrot ziemi, zaznaczonych na tej mapie, spełniał wszystkie nasze życzenia”.

Jak widać, bońskiemu „ministrowi komunikacji” — choć nie należy on do CDU, głównej partii trizonskiej — nie zbywa ani na apetycie, ani na szczerych życzeniach. Cóż więc dopiero mówić o takich spadkobiercach prusko - junkierskiej polityki, jak „minister do spraw uchodźców”, dr Hans Lukaschek, dzisiaj — filar CDU i „rządu”, dawniej — podpora katolickiego „Zentrum”, ongiś wytrawny organizator ślaskiej „szpiegowskiej na Górnym Śląsku” jeszcze w czasach Plebscydu. Dr Lukaschek od dawna jest „gorliwym polakożercą”. Nigdy tego nie ukrywa. Nie dalej, jak podczas uroczystości obchodzonego w pa-

projekt ten nie przypadł do gustu. Odmówił on poparcia finansowego, motywując to w liście do wydawcy w sposób następujący:

„Muszę panu powiedzieć, że jestem bardzo rozczarowany tym, że przy sporządzaniu mapy ograniczył się pan tylko do terenów, które zgodnie z traktatem Wersalskim należały do Niemiec... że pozostawił pan poza zasięgiem mapy Niemiec zarówno wschodnią część Górnego Śląska, jak i niemiecki okręg Poznań i Prus Zachodnich...”

Według pana Seeborna do imperialistów niemieckich należy wszystkim, czego pożądamy „nawet wtedy, jeśli to nie należało do państwa niemieckiego w latach 1919-1938... Jestem zdania, że mapa w formie, w jakiej chcecie ją wydać, to odpowiedź nam w pełni, gdyż wzbudza przekonanie, jakoby zwrot ziemi, zaznaczonych na tej mapie, spełniał wszystkie nasze życzenia”.

Jak widać, bońskiemu „ministrowi komunikacji” — choć nie należy on do CDU, głównej partii trizonskiej — nie zbywa ani na apetycie, ani na szczerych życzeniach. Cóż więc dopiero mówić o takich spadkobiercach prusko - junkierskiej polityki, jak „minister do spraw uchodźców”, dr Hans Lukaschek, dzisiaj — filar CDU i „rządu”, dawniej — podpora katolickiego „Zentrum”, ongiś wytrawny organizator ślaskiej „szpiegowskiej na Górnym Śląsku” jeszcze w czasach Plebscydu. Dr Lukaschek od dawna jest „gorliwym polakożercą”. Nigdy tego nie ukrywa. Nie dalej, jak podczas uroczystości obchodzonego w pa-

projekt ten nie przypadł do gustu. Odmówił on poparcia finansowego, motywując to w liście do wydawcy w sposób następujący:

„Muszę panu powiedzieć, że jestem bardzo rozczarowany tym, że przy sporządzaniu mapy ograniczył się pan tylko do terenów, które zgodnie z traktatem Wersalskim należały do Niemiec... że pozostawił pan poza zasięgiem mapy Niemiec zarówno wschodnią część Górnego Śląska, jak i niemiecki okręg Poznań i Prus Zachodnich...”

Według pana Seeborna do imperialistów niemieckich należy wszystkim, czego pożądamy „nawet wtedy, jeśli to nie należało do państwa niemieckiego w latach 1919-1938... Jestem zdania, że mapa w formie, w jakiej chcecie ją wydać, to odpowiedź nam w pełni, gdyż wzbudza przekonanie, jakoby zwrot ziemi, zaznaczonych na tej mapie, spełniał wszystkie nasze życzenia”.

Czego uczy nas XIX Zjazd KPZR

Przodujące rolnictwo świata

Dane o rozwoju i rozkwicie rolnictwa radzieckiego, jakich dostarczył XIX Zjazd, oznaczają zwycięską, triumfalną relację o rezultatach socjalistycznej przebudowy wsi — jednej z największych w dziejach świata rewolucji.

Wobec tych osiągnięć radzieckiej gospodarki rolnej, jakże jaskrawo kontrast stanowi chwiejny, strukturalny kryzys rolnictwa kapitalistycznego. Największe w świecie burżuazyjnym rolnictwo amerykańskie z roku na rok degradowało i zmniejszało urodzajność z hektara, barbarzyńsko eksploatując bogactwa swej ziemi i wyjąławszy ją z wszechwładnej monopolu zagrabiającej coraz większą część dochodu średnich i drobnych farmerów, przekształcając rokrocznie setki ty-

sięcy spośród nich w nędzarzy, koczujących po wielkim kraju w poszukiwaniu pracy. Monopolistyczny „teoretycy”, neomaltuzjaniści, posługując się wyciągniętym z lamusa „prawem malejącej urodzajności gleby”, które w warunkach rabunkowej praktyki kapitalistycznej przybiera dziś pozory słuszności, uzasadniają „konieczność” ludobójczych wojen, wojen organizowanych przez imperializm USA. Jednocześnie masy chłopskie kapitalistycznych państw Europy, rujnowane przykrecającą wciąż śrubą podatkową, pracujące zacofanymi metodami (Uzbekistan np. ma 14 traktorów na 1 000 ha, a Francja — 7, Włochy — 4), zmuszane są do ograniczania swej produkcji, mimo że zasadniczo nie wystarcza ona dla zaspokojenia rzeczywistych potrzeb ludności.

W świetle tych targających rolnictwem kapitalistycznym i całym światem kapitalistycznym „przeznaczeni” pełniej ocenić możemy rozkwit wyzwolonego z pęt kapitalizmu i zafosowania rolnictwa Związku Radzieckiego. Rolnictwa, które kroczy niepowstrzymanie naprzód po drodze rozwoju swych nieprzebranych możliwości produkcyjnych i zna jedno tylko prawo: zapewnienie maksymalnego zaspokojenia stale rosnących potrzeb mas kolchozowych i całego społeczeństwa socjalistycznego.

Mówią o tym z nieodpartą siłą niezmienne fakty, liczby i wskaźniki produkcji rolniczej, jakie znajdujemy w przedłożonych XIX Zjazdowi referatach sprawozdawczych G. Malenkowa i M. Saburowa oraz w wystąpieniach delegatów poszczególnych republik i obwodów.

Osiągnięcia i perspektywy

O potęgę materialną, jaką dziś w sposób trwały osiągnęło socjalistyczne rolnictwo, świadczy najłagodniej globalna liczba jego zbiorów: 8 miliardów pudów, czyli ponad 1 miliard 300 milionów kwintali zboża (130 milionów ton). Byłoby jednak błędem oceniać sukcesy rolnictwa tylko na podstawie poziomu produkcji zboża. Nastąpiła głęboka zmiana w strukturze produkcji rolnej. Z ogólnej wartości towarowej przeszło 40 proc. przypada obecnie na uprawy przemysłowe.

Ale i to zawrotne liczby nie stanowią kresu możliwości. Najbliższe lata przyniosą nowy i wielki krok naprzód. Uzbrojone w najbardziej postępową i potwierdzoną przez fakty mechaniczną naukę agrobiologiczną, zaopatrzone w olbrzymi i najbardziej nowoczesny park maszynowy — rolnictwo radzieckie może dziś stawiać sobie takie zadania i wyznaczać sobie takie tempo wzrostu, jakich nigdy i nigdzie dotąd nie osiągało.

Tak więc zadania rolnictwa, ustalone w dyrektywach XIX Zjazdu w sprawie pięcioletniego planu rozwoju ZSRR na lata 1951-1955, przewidują: wzrost globalnych zbiorów zboża o 40-50 proc., w tym produkcji pszenicy o 55-65 proc., produkcji bawełny o 55-65 proc., buraka cukrowego o 65-70 proc. itp.

Ażby zmyslił sobie te liczby, wskazywał dla przykładu, że produkcja zboża wynosi obecnie 650 kg. rocznie na głowę ludności, a w 1955 r. wyniesie około 1.000 kg. Są to więc ilości kilkakrotnie przewyższające normalne spożycie człowieka.

Potężną dźwignią rozwoju rolnictwa radzieckiego jest — poza, rzecz jasna, uspołecznieniem, źródłem wszystkich jego osiągnięć — mechanizacja. Dlatego też rolnictwo radzieckie wysunęło się już od dawna na pierwsze miejsce w świecie, nie powstrzymując zresztą ani na chwilę swego dalszego marszu naprzód. Jak stwierdził minister rolnictwa ZSRR Benediktow, w latach powojennych oddano do użytku rolnictwa ponad 160 nowych typów i rodzajów maszyn rolniczych. Umożliwiły one zmechanizowanie większej ilości robót, dokonywanych poprzednio ręcznie. Stacje maszynowo - traktorowe — radzieckie POM-y — dokonują obecnie w kolchozach 170 różnych robót i czynności produkcyjnych — wobec 90 wykonywanych w 1940 roku. W licznych wielkich ośrodkach wielkiego kraju podstawowe roboty rolne zostały już niemal całkowicie zmechanizowane. Moc parku traktorowego w ciągu pięciu lat wzrosnąć ma o blisko 50 proc.

Elektrownie i urodzaj

Dyrektywy XIX Zjazdu do planu 5-letniego wskazują na jeszcze jedno

pilne zadanie: zadanie dalszego rozszerzenia stosowania energii elektrycznej w rolnictwie. Podkreślono przy tym, że w pierwszym rzędzie konieczne jest udoskonalenie konstrukcji i zastępowanie w rolnictwie traktorów elektrycznych i maszyn rolniczych, korzystających z taniej energii elektrycznej, zwłaszcza w rejonach wielkich elektrowni wodnych.

Znaczenie tych elektrowni — nadwożających budowlom komunizmu, Głównego Turkmenskogo Kanału oraz oddanego już do użytku Kanału Wołga - Don dla rolnictwa socjalistycznego wymaga odrębnego omówienia. Wskazujemy tylko, że te kompleksowe budowle umożliwiają nawadnianie i ryglację powyżej 30 milionów hektarów urodzajnej ziemi, że dadzą one rolnictwu olbrzymią ilość energii w wysokości 6 miliardów kWh (z czego dla celów nawadniania zużytych zostanie 4,5 miliarda kWh) — i wielkie dodatkowe plony, wystarczające dla wyżywienia około 100 milionów ludzi.

Szybko narastają osiągnięcia przodującego rolnictwa świata również w dziedzinie hodowli. Jak zaznaczył w referacie sprawozdawczym Malenkow, w okresie od lipca 1945 r. do lipca 1952 r. pogłowia bydła w ZSRR wzrosło o 13,4 miliona sztuk, owiec o 41,8 miliona, trzody chlewnej o 21,2 miliona i koni o 5,6 miliona (Poziom przedwojenny stan pogłowia bydła we wszystkich kategoriach gospodarstw został osiągnięty już w 1948 r.). Podobnie też przekroczyła ten poziom globalna i towarowa produkcja mięsa, mleka, masła, jaj, wędliny i skór.

Dyrektywy Zjazdu KPZR w sprawie pięcioletniego planu przewidują zwiększenie w 1955 r. pogłowia bydła w całym rolnictwie o 18-20 proc., w tym pogłowia bydła w kolchozach o 36-38 proc., pogłowia trzody chlewnej o około 45-50 proc., w tym w kolchozach o 85-90 proc.

Cenne doświadczenia i wspaniałe rezultaty, osiągnięte przez przodujących hodowców radzieckich, szeroko i skutecznie stosowane w celu zwiększenia produktywności zwierząt gospodarskich, umożliwiły ustalenie w planie 5-letnim stosunkowo większego wzrostu produkcji: mięsa i słoniny o 80 — 90 proc., mleka o 45 — 50 proc., wędlin 2 — 2,5 raza oraz jaj 6 — 7 razy.

W walce z posuchą i bagnami

Wiemy, że w Związku Radzieckim zmienia się nie tylko gatunki roślin i zwierząt, ale i przyroda. Dotyczy to nie tylko wielkich budowli komunizmu, przekształcających oblicze rzek i tworzących nowe morza. W ciągu ostatnich trzech i pół lat kolchozy, sowchozy i gospodarstwa leśne w celu ochrony pol przed wiatrami zaleśniły obszar 2,6 miliona hektarów i zbudowały przeszło 12.000 stawów i zbiorników wodnych. W strefach o nadmiernej wilgotności gleby, przede wszystkim na Białorusi i w republikach nadbałtyckich, prowadzone są rozległe prace nad osuszaniem bagien i gruntów zabagnionych. W samej tylko Białorusi, na terenach Niziny Poleskiej w dorzeczu Prypiaci przyspieszy się bieg 400 rzek i rzeczek, co uwalni ziemie polskie od zbytej wilgoci. W ten sposób uzyska się do uprawy przeszło 3,5 miliona hektarów nadzwyczajnych gruntów torfowych, na których — jak stwierdził delegat Białorusi Patoliczew — „20-25 kwintali z hektara jest urodzajem zapewnionym”. Zapewniony tak samo jest i tutaj nowy przyrost produkcji rolniczej, wystarczający dla wyżywienia wielu milionów ludzi.

Cały ten rozmach twórcy narodu radzieckiego w dziedzinie rozbudowy rolnictwa nie może nie przykuwać dziś uwagi wszystkich ludzi myślicy i uczciwych, którzy z drugiej strony dostrzegają rozkład i zwyrodnienie świata, opartego na wyzysku, którzy widzą całą zbrodniczość dążeń rasistów i ludożerców spod znaku dolara.

Trzeba sobie jednak uświadomić do końca, czym uwarunkowane zostało to tempo rozwoju, wszystkie te niezwykłe osiągnięcia i zawrotne perspektywy, które charakteryzują dziś rolnictwo w ZSRR. Jasne jest, że są one bezpośrednim rezultatem socjalistycznej gospodarki i socjalistycznej przebudowy rolnictwa — i że w żadnych innych warunkach nie dałyby się osiągnąć. Trzeba pamiętać to jeszcze o jednym: naród radziecki zdobył to wszystko w rezultacie wytrwałej walki, pokonania wielu trudności i niemałych wyrzeczeń, które umożliwiły rozwój ciężkiego przemysłu — technicznej bazy mechanizacji rolnictwa.

Jeżeli my, w Polsce, obecnie przeżywamy jeszcze trudności spowodowane dysproporcją między rozwojem przemysłu, a zbyt wolnym tempem rozwoju rolnictwa, to wspaniały rozkwit rolnictwa radzieckiego wskazuje nam drogę ostatecznego zlikwidowania naszych trudności i zapewnienia powszechnego dobrobytu: socjalistycznej przebudowy i unowocześnienia rolnictwa, idące w parze z rozwojem przemysłu ciężkiego (m.in. maszyn rolniczych), przemysłu chemicznego oraz elektryfikację kraju.

J. Ignatowicz

Jerzy Kasprzycki.

dzienniku „Jubileusz miasta Breslau” podkreślał przecież raz wymownie „istotny udział Kościoła, a przede wszystkim zakonu Jezuitów w niemieckim Śląsku”.

Czyż można się dziwić, iż po takim pięknym i odkrywczym przemówieniu dr Lukaschek, znalazłszy się w Rzymie na kongresie chadeków de Gasperi, został 22 bm. przyjęty na uroczystej audyencji przez Papieża? Dziwił się niepodobna. Toteż, zaraz po audyencji Lukaschek mógł chlubić się wobec przedstawicieli trizonskiej agencji DPA, że „Papież szeroko omówił z mną problem przesiedleńców, wyrażając dużą znajomość spraw przesiedleńczych”. Ba, za pośrednictwem tak pobożnego pielgrzyma „Papież udzielił pod koniec audyencji

Proces rzymski przeciw kierownikowi tajnych archiwów watykańskich, prałatowi Cippico, oskarżonemu o przemyt walut i oszustwa finansowe, dowodził najwyraźniej — i to wbrew intencjom Watykanu — że ten oszust i przemytnik bynajmniej nie był w swej działalności osamotniony. Przeciwnie — korzystał i — co najcharakterystyczniejsze — korzystał nawet podczas procesu z nadmiernej pomocy.

Tak np. świadek obrony, adwokat Quirico, oświadczył przed sądem, że już po aresztowaniu Cippico jeden z oskarżonych przezeń przemysłowców przysięgnął, że „niezależnie od oskarżenia, ponieważ... istnieją „osoby i organizacje” gotowe zwrócić poszkodowanemu co najmniej część straconej sumy.

błogosławieństwa dla niemieckich przesiedleńców i całego narodu niemieckiego”.

Ileż to już tych błogosławieństw naudzielano w Watykanie rewizjonistom bońskim, odwetowcom, ba — zbrodniarzom wojennym w stylu Osvalda Pohlana!... Chyba nie mniej, ile subwencji dolarowych z Waszyngtonu. Ale przynajmniej jednak trzeba, że nie wszystkie błogosławieństwa odnoszą skutku zamierzony. Np. błogosławieństwo dla przewodniczącego Bundestagu, dr Ehlersa, udzielone (krótko przed audyencją dr Lukaschka) na intencję przyspieszenia ratyfikacji zbrodniczego „układu o armii europejskiej”, niewiele pomogło Adenauerowi w sprawie ratyfikacji debaty w Bonn.

Pokrzepienie

Świadek Quirico nie chciał w pierwszej chwili powiedzieć, kim są te „osoby i organizacje”. Ale po upomnieniu go przez przewodniczącego sądu, świadek Quirico wyjawiał, że na rzecz ratowania niefortunnego prałata interweniowali:

Federici — wicedyrektor katolickiego kolegium Capranica (jedna z najstarszych szkół teologicznych w Rzymie) i Carinoli — wiceprefekt Kongregacji Obrządku.

Przypuszczać należy, iż te wynurzenia świadka, aczkolwiek niezbyt doborowe, stanowiły dla prałata Cippico nie lada wsparcie duchowe. Na pewno poczuł, że nie jest osamotniony i że może liczyć na wpływy osoby.

PAL

JERZY ROS

Anno pol

Było to dwadzieścia lat temu. W tych to latach na dalekich przedmieściach Warszawy, za cmentarzem na Bródnie, na piaszczystym wydmuchu, „tam gdzie djabł mówił dobroć” — rościło miasteczko ciasnych baraków, cementowych domków i prymitywnych murowańców bez światła, bez wody, bez kanalizacji. Rościło miasteczko, w którym gnieździła się nędza i bezrobocie, zniechęcała starość i choroba, zebraczy los i występki.

Róś i wzbiarł Anno pol — ropiejący wrzód miasta.

Warszawa al. Jerozolimskich i Krakowskiej, Nowego Świata i Marszałkowskiej, nawet w latach kryzysu lśniła złudnym blaskiem kolorowych neonów, światłami wystaw przyciągających oko pozorem dobrobytu: różnorodnością i bogactwem towarów. W restauracjach grała muzyka — w nocnych lokalach strzelały korki szampańskie.

A w tym samym czasie w Warszawie baraków annopolskich przy świetle łojówek i natężeń, pokodem na burtogach była wszy bieda i występki. Dzielił się plonem złodziejskiej roboty.

A w tym samym czasie jednostki rozumiejące przyczyny bezrobocia, kryzysu i nędzy uświadomiali sobie, że ludzkość Anno pola czemu i komu zawdzięcza swój los i wskazywały im jedyną drogę tych „których gniebi głód”. Byli ludzie, którzy niezmownie napawali nadzieją, że przyjdzie chwila, gdy twórcze trzęsienie ziemi wstrząśnie fundamentami ustroju krzywdy i wyzysku i rewolucyjne ruchy tektoniczne zmiołą raz na zawsze Anno pol.

Ludzie Warszawy jeśli w Dzień Zaduszny wyprawiali się na rodzinne groby docierali najdalej do cmentarnego muru Bródna. Deleż leżał już Anno pol, który nożem lub cegłą powitać mógł obcego, dopatrując się w nim szpicla „kapusia”. O zmroku nawet patrol „gliny” niechętnie zapuszczali się w labirynt baraków żyjących własnym, odrębnym życiem.

Przed 20 laty

I oto — przed dwudziestu laty dziennikarz Konrad Wrzós w poszukiwaniu najcharakterystyczniejszych egzotycznych ognisk kryzysu i bezrobocia trafił na Anno pol.

Oto co pisał:

„W biurze meldunkowym na Anno polu powiedział mi, że obecnie domków jest 112. Znajduje się w nich 12, 16 i 20 lokali. Na Anno polu mieszka 8.000 ludności (1893 rodziny). Wszystkie mieszkania są razem. W dzielnicach pomieszczenia, w których żyje po 14 rodzin. W domku nr 29 wszyscy śpią obok siebie na łóżkach, na siennikach, na podłodze.

Odwiedzając domek oznaczony nr 24. Mieszka tu zredukowany piekarsz z żoną i pięciorgiem dzieci.

„Maż mój pracował w piekarni mlecznej i zarabiał 12 zł dziennie. Prace stracił jesienią. Teraz pobiera zasiłek z Funduszu Bezrobocia — 12 zł tygodniowo — mówi jego żona — ciężko wyżyć rodzinie z tego pieniędzy. Na szczęście małe dzieci otrzymują obiad z kuchni dzielnicowej. Jak nie starczy pieniędzy na kupno pożywienia to się głoduje, albo wyprzedaje rzeczy kupione w czasach, kiedy maż miał pracę... Bieduje się i głoduje — mówi — i czeka się poprawy i chętnieby się jej doczekać. Tymczasem za tych 12 złotych żyje się jakos. Ale coż to za życie! Ani się, ani umrzeć...”

„W domku nr 28 mieszka pan Antoni z rodziną. Jest z zawodu ślusarzem. Pracował w Fabryce Karabinów. Przed dwoma laty stracił posadę. Ma żonę i pięcioro dzieci. Po wyzerpaniu zasilił się pieniędzmi korzysta ze świadczeń Funduszu Pracy. Ma prawo do 2 obiadów w kuchni dla dorosłych, w tym jeden jest bezpłatny, a drugi za 15 groszy.

„Jeśli się nie zarobi 15 groszy dziennie przy przeniesieniu rzeczy — mówi — albo jeśli dzieci nie zarabia, to jeden obiad musi wystarczyć na cały dzień... Letnią porą — mówi jego żona — maż zajęty był odnawianiem grobów na cmentarzu i w ten sposób zarobił parę groszy... Dotychczas głównym źródłem utrzymania była wyprzedaż tego co miłsiły. Tak poszły ubrania, koldry i poduszki... Teraz kolej na resztki...”

Ta reszta to łożko bez pościeli, to sienniki i pusta szafa.

Najstarszy, Roman, który rozmawia ze mną „jak stary” opowiada mi o swojej dzielnicy. Ma 15 lat i również

zarabiał na utrzymanie rodziny przenoszeniem rzeczy... Gdy weszliśmy do sklepu kolonialnego, w którym zresztą ruch jest niewielki — dwie panny sklepo we mówiły, że ludzka kapuła bardzo małe racje — zaproponowaliśmy Romanowi abyśmy coś zjedli. Ale co?

Roman stanął przed ladą, na której poukładane były, boki z czekoladą, słolki z miodem i konfiturami, cukierki, pierniki, poparzał i rzekł po chwili: „Chleba...”

(Oko w oko z kryzysem str. 28-29)

Tak oto przed dwudziestu laty pisał Konrad Wrzós, a relacja jego nie była pokolorowana. Raczej przyćmiona została w niej te szczegóły, które odpowiedzialnością za nędzę, bezrobocie i przestępczość obarczyły władze sanacyjne.

Dwadzieścia lat po nim wybrałem się na Anno pol.

Są jeszcze świadkowie

W biurze meldunkowym na Anno polu powiedziano mi, że obecnie jest tutaj 25 domków. Znajduje się w nich od 12 do 18 lokali. W lokalach tych mieszka 326 lokatorów. Czynsz za lokal 1-izbowy wraz ze świadczeniami i podatkiem wynosi około 11 zł.

Wojna zniszczyła większość baraków. Ludzie przeniesli się do innych dzielnic, wyjechali na Ziemię Odzyskaną, rozprzeczili się. Pozostała jednak garść starych mieszkańców, tych którzy pamiętają dawne dzieje i dawne oblicze Anno pol.

Gdy w maleńkim sklepiku, którego właścicielka mieszka tu i handluje od lat przedwojennych, czytamy na głos fragmenty reportażu Wrzosa, grono starszych i młodszych kobiet przysłuchuje się uważnie przytłucając zdanie po zdaniu: „Tak było. Prawda”.

Pierwsza rzecz, która nieprzeparłym argumentem uderza z nowych książek meldunkowych, to nowa prawda Anno pol. Kres bezrobocia i całkowita zmiana społecznego przekroju tej dzielnicy. Dawna dzielnica nędzy i występku, dziś jest dzielnicą ludzi pracy. Wszędzie koło nazwisk lokatorów figurują ich specjalności zawodowe i nazwy przedsiębiorstw, w których pracują. Jest to prawdziwy skorowidz instytucji, fabryk, urzędów i przedsiębiorstw warszawskich.

Oto np. rodzina Kozłowskich. Olek Edward, jest zastępcą kierownika PPRK-1. Syn, Stefan, jest gitarzystą w Wojsku. Drugi syn, Stanisław, pracuje w Schichta. Trzeci syn, Jerzy, jest ślusarzem w Zakładach Elektrotechnicznych T-12. Córka, Wacława, zatrudniona jest jako pracownik umysłowy w referacie ekonomicznym PPRK.

Albo rodzina Kowalczyków. Genowefa zatrudniona jest jako prasowiczka w jednej ze spółdzielni pracy. Janina pracuje jako introligatorka. Zdzisław jest zbrojarzem w Betonstali. Mieczysław pracuje jako monter. A Wiesława jest uczennicą warsztatową w Fabryce Samochodów Osobowych na Żeraniu.

Po 5 osób w rodzinie ma pracę i zarobek — tam gdzie dla jednej osoby, dla głowy rodziny brakowało zatrudnienia i środków do życia. Piekarsze na Anno polu pieką dziś chleb, a ślusarze nie pracują już na cmentarzu przy grobach.

Przed dwudziestu laty Anno pol ciążył do cmentarnego Bródna, do grobów, przy których można było zarobić kilka groszy, okupując je i sadząc kwiatki lub kradnąc świeże wieńce, kaganki i świece, by sprzedać je paserom.

Diś po latach dwudziestu Anno pol ciążył w przeciwnym kierunku — do Żerania, na którym ruszyła już Fabryka Samochodów Osobowych i na którym z taśmą zjeżdżają raz po raz nowiutki „Warszawy”. Dziś Anno pol ciąży do powstającej na Żeraniu wielkiej dzielnicy przemysłowej, dzielnicy nowego portu i kanału, rozbudowanego węzła kolejowego, fabryk, dróg, i nowych dzielnic mieszkaniowych.

Plan ofensywy

I dni żywota starego Anno pol są policzone. Jeszcze wprowadzie w tym

roku wyasygnowano około dwustu tysięcy złotych na remonty baraków i domków, na doprowadzenie wszędzie światła na wyprawę ścian, na naprawę dachów itd. — ale wysiłek ten podjęty został na czasowe tylko podreperowanie dzielnicy. Na tymczasem — gdyż Anno pol skazany jest na zagładę.

Plan tej całkowitej zagłady opracowują już w pracowniach urbanistycznych na Ujazdowie. Tak opracowywano tu kiedyś zagładę starej Marszałkowskiej, na której wzrosła wspólna dzielnica MDM-u, tak opracowano tu przebudowę terenów, którymi strzeliła Trasa W — Z.

Na wielkiej, kolorowej mapie Warszawy w pracowni „Żerania” i „Północ” zobaczycie plan przyszłej ofensywy na annopolskie resztki. Z północy dobiega już do Anno pol betonowa szosa, która na praskim brzegu Wisły stanowić będzie odpowiednik warszawskiej Trasy N — S. Przez nowy most na Wiśle trasy te otrzymają połączenie nową arterią, która połączy Bielany i Bródno oraz Anno pol.

Na skrzyżowaniu tych arterii leży kres Anno pol. Na jego miejscu wyrosnie dzielnica mieszkaniowa obejmująca również stare i nowe Bródno, dzielnicę na 70 tysięcy mieszkańców, jeszcze przestrzenijszą od MDM, posiadającą więcej zieleni i powietrza. W miejscu gdzie stoją resztki barakowego osiedla staną dwuleżne szkoły w sąsiedztwie terenów zielonych i boisk sportowych, tu w pobliżu na powierzchni ziemi wyrosną Metro, wiążące szybko i niewątpliwie piękne, jasne środowiska stolicy z równie pięknymi, jasnymi nowymi przedmieściami.

Na piaszczystym wydmuchu, gdzie niedgdy djabł mówił dobroć, życie zaletni nowym rytmem.

Pierwszy etap walki i budownictwa zlikwidował źródła annopolskiej nędzy — bezrobocie i sprawił, że ludzie wyrzuceni za peryferyjny nawias, stali się równoprawnymi współgospodarzami i budowniczymi kraju. Drugi etap tej walki i budownictwa zerze z powierzchni ziemi annopolskie ślady. W planie 5-letnim stanie tu wielka żerańska dzielnica przemysłowa, a na jej zapleczu wyrosnie wielka i nowoczesna dzielnica mieszkaniowa. Ze starego Anno pola pozostało tylko wspomnienie i legenda jak cień smory, która dawała nas kapitalistyczną nocą.

I gdy kiedyś, na krańcowym przystanku Metra wysiadę z synem na Anno polu, gdy mając będziemy boisko, na którym chłopcy kopią piłkę — wśród jasnej, pięknej dzielnicy opowie mi o starych, nędżnych barakach, które w tym właśnie stały miejscu. I gdy opowieć moja cofnie się jeszcze bardziej wstecz, gdy opowie mi o latach pogardy i beznadziejności, o ludziach, którzy wegetowali tutaj o głodzie i chłodzie — zapewne spojrzę na mnie z niedowierzaniem:

„Coś się musiało ojeu pomylić. Jakże baraki? Co za nędza i co za bezrobocie na Anno polu? I niby co w tym dziwnego, że chłopcy grają tutaj na boisku w piłkę nożną?”

Dla niego więc — dla mojego syna — jego rówieśników pięć ze konfrontacji annopolskiej, by jeśli kiedyś wpadnie im w ręce, uwierzyli i zrozumieli co oznaczają słowa pieśni o tym że „przeszłości ślad dłoń nasza zmiażdży...”.

Jerzy Ros.

Z ekranów stolicy

Rysunkowe filmy radzieckie

W tegorocznym programie festiwalowym filmów radzieckich odrębną pozycję stanowią obrazy rysunkowe. Zajmują one w festiwalu miejsce poczesne, wypełniając trzy pełne programy składane.

To poczesne miejsce filmu rysunkowego w festiwalu jest w pełni zasłużone. Już w latach ubiegłych ten rodzaj filmu zdobył sobie u nas wielkie powodzenie nie tylko wśród dzieci i młodzieży, lecz i dorosłych. Bo, aczkolwiek tematyka filmów rysunkowych sprowadza się w głównej mierze do filmowej inscenizacji baśni i podań ludowych oraz bajek współczesnych, to realizacja ich stoi na tak wysokim poziomie artystycznym, tak bogata jest w pomysły rysunkowe, tak uderzająco piękna w rozwinęciach plastycznych i barwach, że i widz dorosły ogląda je z niekłamany zadowoleniem.

A dodać trzeba, że radziecki film rysunkowy sięga wciąż po nowe tematy. Siega już dalej, poza baśnie i podania, bajki i opowiadki oparte na motywach wychowawczych. Tematem ich stają się utwory wielkiej literackiej prozy i poezji, o czym świadczy choćby festiwalowa średniometrażówka rysunkowa „W noc wigilijną” — znany utwór Gogola, przesłany na ekran z wielkim sukcesem przez mistrzów filmowej kreski rysunkowej.

Pierwszy składany program festiwalowy filmów rysunkowych został już wyświetlony w naszych kinach. Złożyły się nań piękne w barwach pozycje: „Gęsi baby Jagi”, „Niegreczyny Fiedia”, „Mamin synek”, „Czarodziejski kufer” i „Cudowny drzewceczek”.

Cechą charakterystyczną wszystkich tych krótkometrażówek bez względu na temat, jest — obok ich wybitnej wartości artystycznej — interesująca fabuła i wyrażenie u-

wydatniona idea przewodnia treści, odpowiadająca założeniom wychowawczym. Tezy i miary moralne, jakim służy treść tych filmów, dotyczą spraw życia codziennego, realnego toku wychowania dzieci, a forma bajki czy opowieści fantastycznej pozwala sprawę tę uplastycznie szczególnie przekonująco, demonstrując nieodpartą konsekwencję czynów słusznych czy niesłusznych, postawy człowieka moralnie czy niemoralnie.

„Niegreczyny Fiedia”, na przykład, to opowieść o chłopcu, który po wakacjach letnich wędruje do swej kuzynki odnowionej kuzynki, a z niej do kuzynki odnowionej kuzynki. Fiedia jest zadowolony, bo kuzynka ma dla niego wiele zabawek. Oglądając ten film, widz opowiada sobie, że kuzynka ma dla niego wiele zabawek. Oglądając ten film, widz opowiada sobie, że kuzynka ma dla niego wiele zabawek.

„Cudowny drzewceczek”, to opowieść o chłopcu, który po wakacjach letnich wędruje do swej kuzynki odnowionej kuzynki, a z niej do kuzynki odnowionej kuzynki. Fiedia jest zadowolony, bo kuzynka ma dla niego wiele zabawek. Oglądając ten film, widz opowiada sobie, że kuzynka ma dla niego wiele zabawek.

„Cudowny drzewceczek”, to opowieść o chłopcu, który po wakacjach letnich wędruje do swej kuzynki odnowionej kuzynki, a z niej do kuzynki odnowionej kuzynki. Fiedia jest zadowolony, bo kuzynka ma dla niego wiele zabawek. Oglądając ten film, widz opowiada sobie, że kuzynka ma dla niego wiele zabawek.

NASI KORESPONDENCI I CZYTELNICY

Od 1949 roku ciągle ten sam Układ Zbiorowy w budownictwie

Okres zimowy w budownictwie łączy się z zaopatrzeniem na ten czas robotnika w odzież ochronną i zimową. Plan zaopatrzenia robotników w odzież sporządza się w poszczególnych Zjednoczeniach Budowlanych komórkach BHP, operując się (w myśl zarządzenia) na Układzie Zbiorowym.

Tymczasem Układ ten, sporządzony w 1949 roku, nie przewidywał odzieży ochronnej i zimowej dla wielu nowych stanowisk pracy, np. monterów i konserwatorów pracujących na wolnym powietrzu.

W związku z nową techniką zmieniły się też i warunki pracy różnych

robotników. Np. szlifierze otrzymywali nakolanniki, a obecnie przy pracy maszyną potrzebne im są słubowe buty.

Nieaktualność w wielu wypadkach Układu Zbiorowego utrudnia pracę komórek BHP. Na okres zimowy 1951/52 wydano specjalne uzupełnienie Układu, które nie rozwiązywało jednak wszystkich spraw. Np. operatorzy wind, obsługujący betoniarów, maszynistów samojedynnych dźwigów i obsługujących sprzęt, na podstawie tego uzupełnienia otrzymali bluzę i spodnie wataowane a pracując przeciwie albo w pomieszczeniach nieogrzewanych albo na wolnym powietrzu i

powinni otrzymać również buty i w razie potrzeby płaszcze przeciwdeszczowe. W tym jednak roku nie ma nawet nowego uzupełnienia, a nie wiadomo, czy zeszłoroczne jest nadal ważne.

Wydaje się rzeczą konieczną podanie starego Układu Zbiorowego do kładnej rewizji i opracowanie nowego-aktualnego, który ureguluje wreszcie tę sprawę.

E. Kononowicz

ZBM W-3 „KAM”

*

W Zarządzie Głównym Zw. Zaw. Prac. Budowlanych poinformowano nas, iż ze względu na nieaktualność Układu Zbiorowego wydał się pracownikom zatrudnionym na wolnym powietrzu odzież zimową (tj. buty, spodnie i bluzę wataowaną oraz płaszcze) na podstawie indywidualnych zgłoszeń. Sprawa ta nie jest widocznie jeszcze odpowiednio postawiona, skoro ZBM W-3 „KAM” boryka się ciągle z trudnościami przy zaopatrzeniu robotników w odzież zimową. (Red.)

E. Zelechowski

Kosztowny spór

Zgodnie z poleceniem CZSS (Centralnego Zarządu Sprzętu Samochodowego) w dniu 12 bm. zdemontowano u nas 5 maszyn, celem przetransportowania ich do Wytwórni Części Samochodowych w Gliwicach.

W dniu następnym załadowano je na samochód, który specjalnie przejechał z Gliwic. Maszyny załadowano, ale samochód nie odjechał, gdyż nie wypuścił go z terenu fabrycznego dyrektor Warszawskiej Fabryki Motocykli, który postanowił maszyny zatrzymać dla siebie. Zaczęły się pertraktacje między nim a Ministerstwem Transportu Drogowego i Lotniczego. Trwały one 3 dni. Nie było komu w tym czasie zapiekować się kierowcą, który przejechał z Gliwic bez środków do życia i musiał spłacać w zimnej szoferce lub wartowni.

Ciekawki jesteśmy, kto ponosi odpowiedzialność za przestój Ubrala-rek — dyrektor Warsz. Fabryki Motocykli, który nie chciał wypuścić ich ze swego „podwórka” czy Min-

transportu Drogowego i Lotniczego, które zwlekło z decyzją.

Spory powinny być być załatwione wcześniej, kiedy maszyny stały na stanowiskach. Można je byłoby wówczas wykorzystywać do ostatniej chwili, a później nie poniosłoby strat materialnych.

W Dusznikach tak, w Kudowie — nie

Przydział mydła dla pracowników Służby Zdrowia nie wymaga chyba specjalnych uzasadnień Tymczasem pracownicy Sanatorium PKP i Dyrekcji Państwowego Uzdrawiska w Kudowie Zdroju od lipca br. nie otrzymują „środków płorących” tj. mydła i proszku do prania.

Nie otrzymują dlatego, iż nie posiadają bonów mięsno-tłuszczowych, gdyż są na wyżywieniu Sanatorium. Wszelkie zaś starania o dodatkowe asygnaty nie odnoszą skutku.

Przewidywanie, że w Kudowie Zdroju powiadomiono Sanatorium, iż „bony” MT wydawane są przez Prez PRN wyłącznie dla PGR-ów.

Pracownicy sąsiedniego Sanatorium PKP w Dusznikach otrzymują mydło na podstawie specjalnych wykazów. Czyżby w Kudowie obowiązywały inne zarządzenia?

Z. Kozłol, Kudowa Zdrój

ALEKSANDER JAKIEWICZ

(87)

WIEDEŃSKA WIOSNA

ROZDZIA XXXVIII

Zaczynał się drugi tydzień pobytu Hansa w domu dziadka. Stary pisarz co dzień z niepokojem oczekiwał przyścia Helgi. Według umowy, jaką zawarła z nią Luiza, po tygodniu Helga miała go odebrać.

— A może zostawi go nam na zawsze — powiedziała Luiza tego ranka. I dodała, że byłoby to bardzo dobrze. Wiedziała, że w domu Brauna prawie nie zajmują się dzieckiem, dziecko jest zaniedbane, zdane na łaskę służącej, która w Luizie nie wzbudzała zaufania.

— Może nam go zostawić? — powtórzyła. Busch miał właśnie śniadanie, pił kawę z porcelanowego kubka i napychał sobie usta dużymi kęsami chleba.

— Jesteś optymistką, Luizo. — Ale w głębi duszy pielegnował nadzieję, że uda mu się przekonać Helgę, by pozostawiła Hansa w jego domu, gdzie mu przecież będzie lepiej niż u niej. Nie wiedział jeszcze, jak ją przekona, co powie.

— Może zaproponować jej, aby z nami zamieszkała? — powiedział nagle. Lecz zorientował się, że Luiza wyszła już z jadalni. Myślał: oddać jej dwa pokoje... Ale przecież ona jest żoną Fryderyka... Zachnął się, przestał jeść. Nie zdążył domyśleć sprawy do końca, zdawało mu się, że dotknął czegoś brudnego. Mimo woli wycierał dlonie o kolana.

Wstał już od śniadania i miał zamiar przejść do ogrodu, gdzie mały Hans bawił się z tłustym pieskiem Welkera, gdy rozległ się dzwonek. Po chwili Luiza cicho wsunęła się do pokoju.

— Pani Helga przyszła, pyta o pana... Powiedziałam, że zdaje się pan podeszł z Hansem na spacer, że chodziliśmy po zakupy i właśnie wróciliśmy i nie wiem dobrze.

— Po co tak mówiłaś? — Bo w taki sposób Hans do jutra zostanie u nas, a później można powiedzieć, że pan go zabiera do Perchtoldsdorfu. — Nie, Luizo, nie wypada kłamać. Poproś Helgę do mego gabinetu. Zdumiał się jej wyglądem. Jakże była zniszczona i mizerna. Aż mu się jej zdził zrobiło.

— Siadała, Helgo — powiedział, wskazując fotel. Usiadła nie spuszczać z niego oczu, których powieki były nabrzmiałe i zaczerwienione.

— Wyglądasz, jakbyś płakała, miałaś jakąś przykrość? — Jak to? Pan nie wie? — Nie wiem. Co się stało? — Pan nie wie, że Egon aresztowany, a Fryderyk nie żyje? Busch otworzył usta, pociął.

— Kto nie żyje? — Fryderyk Braun, mój obecny maż. — Za co aresztowano Egona? — Nie wiem, nie jeszcze nie wiem... podobno za politykę, ale to wszystko jest trzymane w tajemnicy. Wczoraj byłam w prokuraturze, nie chcieli mi dać żadnych wyjaśnień, nawet nie potwierdzili wiadomości o jego aresztowaniu.

— No to skąd wiesz? — Wiem, wszystko jedno skąd. Są tacy co wiedzą. — A Fryderyk? — Fryderyka wczoraj przejechał pociąg na Dworcę Północnym.

— Helga mówiła z twarzą ukrytą w dłoniach: — Nie wiem dokąd chciał jechać. Jeszcze przedwczoraj z nim się widziałam, nie mi nie mówił... A wczoraj wyszedł wcześniej do fabryki, po południu przyszedł, spakował walizkę, mnie w tym czasie w domu nie było. A później policja przysłała wiadomość... — Helga głośno się rozplakała. Busch podeszł do niej i dotknął ręką jej ramienia.

— Cicho, Helga, cicho... — rzekł. Lecz ona płakała coraz głośnie. Nagle zawołała: — Powiem panu! — i zaczęła opowiadać urwanym głosem, że Fryderyk miał jakieś kontakty handlowe z Egonem, że Egon zdaje się pracował w tajnej organizacji.

Gdy to powiedziała, uczuła jak palce Buscha zaciskają się na jej ramieniu... — Nie myślisz się, Helgo? — rzekł ledwie rozchylając wargi. — W czym? — Ze Egon pracował...

— Domyślałam się tego od dawna, ostatnio często go widywałam, wciąż miał jakieś rozmowy z przyjezdnymi, jakieś zebrania. — Mówiła jeszcze jakiś czas, lecz niczego nowego już nie dodała. Odchodząc zabrała z sobą małego Hansa. Luiza stawiała opór. Lecz Busch nie protestował, biernie patrzył jak ubierano dziecko, jak pakowa-

Luiza nie wiedziała o czym mówiła Helga z Buschem, ale zaniepokoiła się stanem swego pana po jej odejściu. Zasiadła Północno go na łóżeczku w gabinecie. Zadzwoniła po doktora Mikę. Zadzwoniła też do redakcji, ale Ewa była na mieście. Pociąg do Thumingerów Zasiadał tylko Franz. Franz miał zwolnienie od lekarza. Po wypadku z autem podupadł na zdrowiu.

Zaalarmowany przez Luizę przyszedł do Buscha. — Co panu jest? — spytał. — Zaraz przejdzie — odparł pisarz. — Słabo mi się zrobiło. Mój syn aresztowany.

— Egon? — zawołała Luiza. — Za co? — Busch zamknął oczy, nie nie odpowiedział. Niedługo potem zjawił się doktor Mikołaj zastrzyk kamfory. On lek- ze już od dwóch dni wiedział o aresztowaniu Egona.

— Dlaczego to przede mną ukrywałeś? — spytał pisarz. — Nie byłem pewien czy to prawda, więc nie chciałem cię niepo- koić. Dzwoniłem wczoraj do ciebie, rozmawiałem z Luizą, pytałem, jak się czujesz. Odpowiedziała, że dobrze, to mnie utwierdziło w przekonaniu, że o niczym nie wiesz.

— Gazety o tym nie pisały — wtrącił nagle stojący przy drzwiach Franz — ale to prawda. Trzy dni temu aresztowano pańskiego syna. To jeszcze tajemnica, władze nie pozwoliły ogłosić tej wiadomości. Ale ja wiem na pewno.

Busch usiadł na łóżeczku. Mikołaj spieścił go do szpitala, usiłował pocieszyć Buscha, że aresztowanie Egona to pewnie jakieś nieporozumienie, obiecał, że pojedzie dziś w tej sprawie do prokuratury, może uzyska dokładniejsze informacje. Buschowi kazał leżeć po południu znów przyjdzie dowiedzieć się o jego zdrowiu.

Odpowiedziała go Luiza. — Franz nie opuszczał pokoju. — Masz mi coś do powiedzenia? — spytał pisarz. — Tak, proszę pana, ja od kilku dni chcę z panem porozmawiać, ale Ewa zabroniła.

— Ewa też o tym wcześniej wiedziała? — Tak proszę pana, ale nie chciała pana niepokoić. — Zachowajcie się jak dzieci. — Proszę pana, pański syn pracował w faszystowskiej organizacji podziemnej.

(Dalsze)

Uczni polscy omawiają osiągnięcia matematyków ZSRR

Z okazji Miesiąca Pogłębiań Przyjaciół Polsko - Radzieckiej Instytutu Matematycznego Polskiej Akademii Nauk i Oddziału Warszawskiego Polskiego Towarzystwa Matematycznego zorganizowały posiedzenie naukowe, poświęcone omówieniu osiągnięć wybitnych uczonych - matematyków radzieckich. Na posiedzenie przybyli i omawiali matematycy polscy z wiceprezesa PAN prof. W. Sierpińskim na czele.

Rektor U. W. prof. S. Turski przedstawił osiągnięcia Zw. Radzieckiego w dziedzinie zastosowań matematyki w fizyce i technice.

Dyrektor Instytutu Matematycznego PAN i członek rzeczywisty PAN prof. K. Kuratowski wygłosił referat o najnowszych osiągnięciach matematyków radzieckich w dziedzinie topologii.

Prof. R. Sikorski omówił dorobek wielkiego matematyka radzieckiego - Kłona, którego prace stały się podstawą dla teorii funkcji rzeczywistych.

Budowniczo radzieccy przystąpili do montażu trzeciej kondygnacji Pałacu Kultury i Nauki

Na budowie Pałacu Kult. i Nauki trwa nieprzerwanie montaż konstrukcji stalowej, części wieżowej gmachu. Coraz więcej wznośzą się słupowe więźbiny szkieletu. Biogady radzieckich spawaczy przystąpiły już do montażu, trzeciej kondygnacji. Równocześnie zabetonowano już stropy pierwszej kondygnacji.

Równocześnie trwają roboty murarskie przy wznoszeniu ścian partii Muzeum Przemysłu i Techniki oraz Pałacu Młodzieży. Od strony ul. Bonowej, gdzie mieścić się będzie sala kongresowa, brygady betoniarów układają ławy fundamentowe.

W pobliżu dawnej ul. Wielkiej zespoły radzieckich budowniczych przystąpiły do przygotowania stanowisk, gdzie będą prefabrykowane stropowe płyty żelbetowe, do pokrywania poszczególnych kondygnacji Pałacu.

Budowa Pałacu Kultury i Nauki budzi olbrzymie zainteresowanie nie tylko mieszkańców stolicy, lecz również całego społeczeństwa. Z różnych stron kraju przybywają do Warszawy liczne wycieczki, które zapoznają się z postępami robót przy budowie.

Krajowe barwniki dla przemysłu farbiarskiego

CZĘSTOCHOWA (obst. wł.). W częstochowskiej fabryce farb „Zawodzie”, opracowano nową, ulepszoną metodę produkcji żółci i oranżu chromowego.

Nową metodę opracował kierownik fabryki „Zawodzie” mgr Stefan Romanowski, wraz z laborantem Bronisławem Bielawskim, po kilkumiesięcznych żmudnych doświadczeniach.

Zastosowanie metody mgr Romanowskiego i Bielawskiego umożliwiłaby fabryce farb „Zawodzie” uzyskanie około 150.000 zł oszczędności rocznie. Metoda mgr Romanowskiego będzie wprowadzona do produkcji w krajowym przemyśle farbiarskim. (t)

RADIO

Na dzień 26 listopada 1952 roku (środa).
Na fal 1222 m.
Program dnia 6.06 19.00 Wiadomości 6.06 6.10 1.05 1.24 1.40 2.00 2.20 2.40 3.00 3.20 3.40 4.00 4.20 4.40 5.00 5.20 5.40 6.00 6.20 6.40 7.00 7.20 7.40 8.00 8.20 8.40 9.00 9.20 9.40 10.00 10.20 10.40 11.00 11.20 11.40 12.00 12.20 12.40 13.00 13.20 13.40 14.00 14.20 14.40 15.00 15.20 15.40 16.00 16.20 16.40 17.00 17.20 17.40 18.00 18.20 18.40 19.00 19.20 19.40 20.00 20.20 20.40 21.00 21.20 21.40 22.00 22.20 22.40 23.00 23.20 23.40 24.00 24.20 24.40 25.00 25.20 25.40 26.00 26.20 26.40 27.00 27.20 27.40 28.00 28.20 28.40 29.00 29.20 29.40 30.00 30.20 30.40 31.00 31.20 31.40 32.00 32.20 32.40 33.00 33.20 33.40 34.00 34.20 34.40 35.00 35.20 35.40 36.00 36.20 36.40 37.00 37.20 37.40 38.00 38.20 38.40 39.00 39.20 39.40 40.00 40.20 40.40 41.00 41.20 41.40 42.00 42.20 42.40 43.00 43.20 43.40 44.00 44.20 44.40 45.00 45.20 45.40 46.00 46.20 46.40 47.00 47.20 47.40 48.00 48.20 48.40 49.00 49.20 49.40 50.00 50.20 50.40 51.00 51.20 51.40 52.00 52.20 52.40 53.00 53.20 53.40 54.00 54.20 54.40 55.00 55.20 55.40 56.00 56.20 56.40 57.00 57.20 57.40 58.00 58.20 58.40 59.00 59.20 59.40 60.00 60.20 60.40 61.00 61.20 61.40 62.00 62.20 62.40 63.00 63.20 63.40 64.00 64.20 64.40 65.00 65.20 65.40 66.00 66.20 66.40 67.00 67.20 67.40 68.00 68.20 68.40 69.00 69.20 69.40 70.00 70.20 70.40 71.00 71.20 71.40 72.00 72.20 72.40 73.00 73.20 73.40 74.00 74.20 74.40 75.00 75.20 75.40 76.00 76.20 76.40 77.00 77.20 77.40 78.00 78.20 78.40 79.00 79.20 79.40 80.00 80.20 80.40 81.00 81.20 81.40 82.00 82.20 82.40 83.00 83.20 83.40 84.00 84.20 84.40 85.00 85.20 85.40 86.00 86.20 86.40 87.00 87.20 87.40 88.00 88.20 88.40 89.00 89.20 89.40 90.00 90.20 90.40 91.00 91.20 91.40 92.00 92.20 92.40 93.00 93.20 93.40 94.00 94.20 94.40 95.00 95.20 95.40 96.00 96.20 96.40 97.00 97.20 97.40 98.00 98.20 98.40 99.00 99.20 99.40 100.00 100.20 100.40 101.00 101.20 101.40 102.00 102.20 102.40 103.00 103.20 103.40 104.00 104.20 104.40 105.00 105.20 105.40 106.00 106.20 106.40 107.00 107.20 107.40 108.00 108.20 108.40 109.00 109.20 109.40 110.00 110.20 110.40 111.00 111.20 111.40 112.00 112.20 112.40 113.00 113.20 113.40 114.00 114.20 114.40 115.00 115.20 115.40 116.00 116.20 116.40 117.00 117.20 117.40 118.00 118.20 118.40 119.00 119.20 119.40 120.00 120.20 120.40 121.00 121.20 121.40 122.00 122.20 122.40 123.00 123.20 123.40 124.00 124.20 124.40 125.00 125.20 125.40 126.00 126.20 126.40 127.00 127.20 127.40 128.00 128.20 128.40 129.00 129.20 129.40 130.00 130.20 130.40 131.00 131.20 131.40 132.00 132.20 132.40 133.00 133.20 133.40 134.00 134.20 134.40 135.00 135.20 135.40 136.00 136.20 136.40 137.00 137.20 137.40 138.00 138.20 138.40 139.00 139.20 139.40 140.00 140.20 140.40 141.00 141.20 141.40 142.00 142.20 142.40 143.00 143.20 143.40 144.00 144.20 144.40 145.00 145.20 145.40 146.00 146.20 146.40 147.00 147.20 147.40 148.00 148.20 148.40 149.00 149.20 149.40 150.00 150.20 150.40 151.00 151.20 151.40 152.00 152.20 152.40 153.00 153.20 153.40 154.00 154.20 154.40 155.00 155.20 155.40 156.00 156.20 156.40 157.00 157.20 157.40 158.00 158.20 158.40 159.00 159.20 159.40 160.00 160.20 160.40 161.00 161.20 161.40 162.00 162.20 162.40 163.00 163.20 163.40 164.00 164.20 164.40 165.00 165.20 165.40 166.00 166.20 166.40 167.00 167.20 167.40 168.00 168.20 168.40 169.00 169.20 169.40 170.00 170.20 170.40 171.00 171.20 171.40 172.00 172.20 172.40 173.00 173.20 173.40 174.00 174.20 174.40 175.00 175.20 175.40 176.00 176.20 176.40 177.00 177.20 177.40 178.00 178.20 178.40 179.00 179.20 179.40 180.00 180.20 180.40 181.00 181.20 181.40 182.00 182.20 182.40 183.00 183.20 183.40 184.00 184.20 184.40 185.00 185.20 185.40 186.00 186.20 186.40 187.00 187.20 187.40 188.00 188.20 188.40 189.00 189.20 189.40 190.00 190.20 190.40 191.00 191.20 191.40 192.00 192.20 192.40 193.00 193.20 193.40 194.00 194.20 194.40 195.00 195.20 195.40 196.00 196.20 196.40 197.00 197.20 197.40 198.00 198.20 198.40 199.00 199.20 199.40 200.00 200.20 200.40 201.00 201.20 201.40 202.00 202.20 202.40 203.00 203.20 203.40 204.00 204.20 204.40 205.00 205.20 205.40 206.00 206.20 206.40 207.00 207.20 207.40 208.00 208.20 208.40 209.00 209.20 209.40 210.00 210.20 210.40 211.00 211.20 211.40 212.00 212.20 212.40 213.00 213.20 213.40 214.00 214.20 214.40 215.00 215.20 215.40 216.00 216.20 216.40 217.00 217.20 217.40 218.00 218.20 218.40 219.00 219.20 219.40 220.00 220.20 220.40 221.00 221.20 221.40 222.00 222.20 222.40 223.00 223.20 223.40 224.00 224.20 224.40 225.00 225.20 225.40 226.00 226.20 226.40 227.00 227.20 227.40 228.00 228.20 228.40 229.00 229.20 229.40 230.00 230.20 230.40 231.00 231.20 231.40 232.00 232.20 232.40 233.00 233.20 233.40 234.00 234.20 234.40 235.00 235.20 235.40 236.00 236.20 236.40 237.00 237.20 237.40 238.00 238.20 238.40 239.00 239.20 239.40 240.00 240.20 240.40 241.00 241.20 241.40 242.00 242.20 242.40 243.00 243.20 243.40 244.00 244.20 244.40 245.00 245.20 245.40 246.00 246.20 246.40 247.00 247.20 247.40 248.00 248.20 248.40 249.00 249.20 249.40 250.00 250.20 250.40 251.00 251.20 251.40 252.00 252.20 252.40 253.00 253.20 253.40 254.00 254.20 254.40 255.00 255.20 255.40 256.00 256.20 256.40 257.00 257.20 257.40 258.00 258.20 258.40 259.00 259.20 259.40 260.00 260.20 260.40 261.00 261.20 261.40 262.00 262.20 262.40 263.00 263.20 263.40 264.00 264.20 264.40 265.00 265.20 265.40 266.00 266.20 266.40 267.00 267.20 267.40 268.00 268.20 268.40 269.00 269.20 269.40 270.00 270.20 270.40 271.00 271.20 271.40 272.00 272.20 272.40 273.00 273.20 273.40 274.00 274.20 274.40 275.00 275.20 275.40 276.00 276.20 276.40 277.00 277.20 277.40 278.00 278.20 278.40 279.00 279.20 279.40 280.00 280.20 280.40 281.00 281.20 281.40 282.00 282.20 282.40 283.00 283.20 283.40 284.00 284.20 284.40 285.00 285.20 285.40 286.00 286.20 286.40 287.00 287.20 287.40 288.00 288.20 288.40 289.00 289.20 289.40 290.00 290.20 290.40 291.00 291.20 291.40 292.00 292.20 292.40 293.00 293.20 293.40 294.00 294.20 294.40 295.00 295.20 295.40 296.00 296.20 296.40 297.00 297.20 297.40 298.00 298.20 298.40 299.00 299.20 299.40 300.00 300.20 300.40 301.00 301.20 301.40 302.00 302.20 302.40 303.00 303.20 303.40 304.00 304.20 304.40 305.00 305.20 305.40 306.00 306.20 306.40 307.00 307.20 307.40 308.00 308.20 308.40 309.00 309.20 309.40 310.00 310.20 310.40 311.00 311.20 311.40 312.00 312.20 312.40 313.00 313.20 313.40 314.00 314.20 314.40 315.00 315.20 315.40 316.00 316.20 316.40 317.00 317.20 317.40 318.00 318.20 318.40 319.00 319.20 319.40 320.00 320.20 320.40 321.00 321.20 321.40 322.00 322.20 322.40 323.00 323.20 323.40 324.00 324.20 324.40 325.00 325.20 325.40 326.00 326.20 326.40 327.00 327.20 327.40 328.00 328.20 328.40 329.00 329.20 329.40 330.00 330.20 330.40 331.00 331.20 331.40 332.00 332.20 332.40 333.00 333.20 333.40 334.00 334.20 334.40 335.00 335.20 335.40 336.00 336.20 336.40 337.00 337.20 337.40 338.00 338.20 338.40 339.00 339.20 339.40 340.00 340.20 340.40 341.00 341.20 341.40 342.00 342.20 342.40 343.00 343.20 343.40 344.00 344.20 344.40 345.00 345.20 345.40 346.00 346.20 346.40 347.00 347.20 347.40 348.00 348.20 348.40 349.00 349.20 349.40 350.00 350.20 350.40 351.00 351.20 351.40 352.00 352.20 352.40 353.00 353.20 353.40 354.00 354.20 354.40 355.00 355.20 355.40 356.00 356.20 356.40 357.00 357.20 357.40 358.00 358.20 358.40 359.00 359.20 359.40 360.00 360.20 360.40 361.00 361.20 361.40 362.00 362.20 362.40 363.00 363.20 363.40 364.00 364.20 364.40 365.00 365.20 365.40 366.00 366.20 366.40 367.00 367.20 367.40 368.00 368.20 368.40 369.00 369.20 369.40 370.00 370.20 370.40 371.00 371.20 371.40 372.00 372.20 372.40 373.00 373.20 373.40 374.00 374.20 374.40 375.00 375.20 375.40 376.00 376.20 376.40 377.00 377.20 377.40 378.00 378.20 378.40 379.00 379.20 379.40 380.00 380.20 380.40 381.00 381.20 381.40 382.00 382.20 382.40 383.00 383.20 383.40 384.00 384.20 384.40 385.00 385.20 385.40 386.00 386.20 386.40 387.00 387.20 387.40 388.00 388.20 388.40 389.00 389.20 389.40 390.00 390.20 390.40 391.00 391.20 391.40 392.00 392.20 392.40 393.00 393.20 393.40 394.00 394.20 394.40 395.00 395.20 395.40 396.00 396.20 396.40 397.00 397.20 397.40 398.00 398.20 398.40 399.00 399.20 399.40 400.00 400.20 400.40 401.00 401.20 401.40 402.00 402.20 402.40 403.00 403.20 403.40 404.00 404.20 404.40 405.00 405.20 405.40 406.00 406.20 406.40 407.00 407.20 407.40 408.00 408.20 408.40 409.00 409.20 409.40 410.00 410.20 410.40 411.00 411.20 411.40 412.00 412.20 412.40 413.00 413.20 413.40 414.00 414.20 414.40 415.00 415.20 415.40 416.00 416.20 416.40 417.00 417.20 417.40 418.00 418.20 418.40 419.00 419.20 419.40 420.00 420.20 420.40 421.00 421.20 421.40 422.00 422.20 422.40 423.00 423.20 423.40 424.00 424.20 424.40 425.00 425.20 425.40 426.00 426.20 426.40 427.00 427.20 427.40 428.00 428.20 428.40 429.00 429.20 429.40 430.00 430.20 430.40 431.00 431.20 431.40 432.00 432.20 432.40 433.00 433.20 433.40 434.00 434.20 434.40 435.00 435.20 435.40 436.00 436.20 436.40 437.00 437.20 437.40 438.00 438.20 438.40 439.00 439.20 439.40 440.00 440.20 440.40 441.00 441.20 441.40 442.00 442.20 442.40 443.00 443.20 443.40 444.00 444.20 444.40 445.00 445.20 445.40 446.00 446.20 446.40 447.00 447.20 447.40 448.00 448.20 448.40 449.00 449.20 449.40 450.00 450.20 450.40 451.00 451.20 451.40 452.00 452.20 452.40 453.00 453.20 453.40 454.00 454.20 454.40 455.00 455.20 455.40 456.00 456.20 456.40 457.00 457.20 457.40 458.00 458.20 458.40 459.00 459.20 459.40 460.00 460.20 460.40 461.00 461.20 461.40 462.00 462.20 462.40 463.00 463.20 463.40 464.00 464.20 464.40 465.00 465.20 465.40 466.00 466.20 466.40 467.00 467.20 467.40 468.00 468.20 468.40 469.00 469.20 469.40 470.00 470.20 470.40 471.00 471.20 471.40 472.00 472.20 472.40 473.00 473.20 473.40 474.00 474.20 474.40 475.00 475.20 475.40 476.00 476.20 476.40 477.00 477.20 477.40 478.00 478.20 478.40 479.00 479.20 479.40 480.00 480.20 480.40 481.00 481.20 481.40 482.00 482.20 482.40 483.00 483.20 483.40 484.00 484.20 484.40 485.00 485.20 485.40 486.00 486.20 486.40 487.00 487.20 487.40 488.00 488.20 488.40 489.00 489.20 489.40 490.00 490.20 490.40 491.00 491.20 491.40 492.00 492.20 492.40 493.00 493.20 493.40 494.00 494.20 494.40 495.00 495.20 495.40 496.00 496.20 496.40 497.00 497.20 497.40 498.00 498.20 498.40 499.00 499.20 499.40 500.00 500.20 500.40 501.00 501.20 501.40 502.00 502.20 502.40 503.00 503.20 503.40 504.00 504.20 504.40 505.00 505.20 505.40 506.00 506.20 506.40 507.00 507.20 507.40 508.00 508.20 508.40 509.00 509.20 509.40 510.00 510.20 510.40 511.00 511.20 511.40 512.00 512.20 512.40 513.00 513.20 513.40 514.00 514.20 514.40 515.00 515.20 515.40 516.00 516.20 516.40 517.00 517.20 517.40 518.00 518.20 518.40 519.00 519.20 519.40 520.00 520.20 520.40 521.00 521.20 521.40 522.00 522.20 522.40 523.00 523.20 523.40 524.00 524.20 524.40 525.00 525.20 525.40 526.00 526.20 526.40 527.00 527.20 527.40 528.00 528.20 528.40 529.00 529.20 529.40 530.00 530.20 530.40 531.00 531.20 531.40 532.00 532.20 532.40 533.00 533.20 533.40 534.00 534.20 534.40 535.00 535.20 535.40 536.00 536.20 536.40 537.00 53

Aktywiści Frontu Narodowego na drodze do nowych zwycięstw

W sali Robotniczego Domu Kultury przy Zakładach Metalowych odbyło się plenarne posiedzenie aktywnych członków Miejskiego Komitetu Frontu Narodowego. Niewiele zebrań i uroczystości może pościć się tak żywiołowym i entuzjastycznym nastrojem jak to posiedzenie. Już przed rozpoczęciem zebrania na sali wznoszono okrzyki na cześć aktywistów Frontu Narodowego, partyjnych i bezpartyjnych.

Kiedy członkowie Komitetu zasiadli przy stole prezydalnym na salę wchodzi delegacja młodzieży szkolnej obdarowując ich kwiatami. Jedną z dziewczyn zabierając głos mówi, jak młodzież realizowała swe ślubowanie lipcowe, oraz jak dobrą nauką i pracą głosowała za Frontem Narodowym. Po złożeniu sprawozdania o realizacji zobowiązań delegacja młodzieży wniosła okrzyk na cześć Bolesława Bieruta. Zebrani jednomyślnie podchwytyli okrzyk. Rozlegają się okrzyki: „niech żyje”, oklaski i gromkie hurra na cześć Prezesa Rady Ministrów.

Po zagaleniu uroczystości przez przewodniczącą Komitetu Miejskiego Frontu Narodowego ob. Michalską, referat sprawozdawczy z działalności Komitetu wygłasza przewodniczący PRZZ ob. Mazur. Mówiąc o wielkim zwycięstwie wyborczym Frontu Narodowego, przytacza fakty wielkiej ofiarności i wytrwałej pracy naszego społeczeństwa, które w całości włączyło się do realizacji programu Frontu Narodowego.

Wymieniając najaktywniejszych członków Komitetu, jak ob. Władysław Mucha bezpartyjny, dr Gajdzinski, robotniczy Hersfeld i Słomka, nauczycielki Grzmieł i Kwicinińska, ob.

Dobrze pracuje SKS

SKS przy Technikum budowy samo chodów w Starachowicach po wybraniu nowych władz, wykazuje się coraz lepszą pracą. Dokonano podziału na sekcje oraz wybrano sekcyjnych. Najżywcze sekcje to sekcja lekkoatletyczna, piłki ręcznej, ping-pongowa, które przeprowadzają dwa razy w tygodniu treningi pod okiem zaawansowanych zawodników Lachowicza, Stojka i Krakowiaka.

Sekcja piłki ręcznej rozegrała propagandowe zawody w koszykówce i siatkówce z gimnazjum ogólnokształcącym odnosząc zwycięstwo.

Duże zasługi położył dyr. Walentkowski, który szczególnie interesuje się działalnością koła, jak również uczniowie: Kowalski, Krakowiak Lachowicz. SKS posiada pięknie wyposażoną salę gimnastyczną.

(Z. Cz. koresp.)

CO GDZIE?

Radom

Teatr im. St. Żeromskiego — „Tu mówi Tajmny” Isajew i Gajdz

Balkony — „Światła w Koordii”

Hel — „Światła w Koordii”

Muzeum Miejskie — Wystawa polonistyczna i październikowa.

APTEKI

Apteka społeczna nr 15, Plac 3-go Maja 5

TELEFONY

Pogotowie Ratunkowe 09

Str. 202 04-06

Komenda 10-57

Kielce

Teatr im. St. Żeromskiego — „Zwykła sprawa” — Tarcza

TELEFONY

Pogotowie Ratunkowe 19-88

Str. 202 04-06

Komenda 10-13

ZAWIADOMIENIE

W myśl instrukcji z dnia 10.11.1932 r. Monitor Polski nr 4-2 poz. 16 w przedmiocie wykonania Uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów w sprawie przyjmowania i rozpatrywania skarg i zażaleń podaje się do publicznej wiadomości, że Dyrektor Szydlowiecko-Kulowski Zakładów Kamienia Budowlanego w Radomiu przy ul. Narutowicza 24/26, pokój 12, przyjmują Obywateli w powyższych sprawach w każdy poniedziałek od godziny 10-tej do godziny 12-tej przed południem i w soboty od godziny 15-tej do 17-tej po południu.

ZARZĄD RADOMSKICH ZAKŁADÓW WYROBÓW SKORZĄNYCH „SPORT”

Spółdzielnia Pracy w Radomiu, zawiadania, P.T. Klientów, 12 w dniu 20 listopada 1932 r. w Garbacie w domu Ob. Tyszo Zofii,

została otwarta

FILIA NASZEJ SPÓŁDZIELNI

oraz punkt usługowy reperacji obuwi i galanterii skórzanej.

Bo gruba koperta zawierała przysła-
ny do Moskwy artykuł z radzieckie-
go czasopisma „Zbornik materialow
o pierodownym opyie w strotielstwie
Nr. 5 (1932)”. Zbiór materialow o
produkcji doświadczeniach w bu-
dowlactwie).

Inżynierowie i technicy z KPZB, z
Inż. Boguckim oraz technikami Wojska
i Obarą na czele, zaczęli czytać ów
artykuł. W miarę czytania otwierali
się przed nimi nowe horyzonty.

Czytali o nowej metodzie — kom-
pleksowego współzawodnictwa,
opartej na planowaniu, bazowane-
go na obniżce kosztów własnych.
O tej metodzie, stosowanej dla
wszystkich prac budowlanych. Me-
todzie opracowanej przez inżyniera-
ekonomistę Blalichna oraz dwóch
majstrów Szyzmirowa i Zawiałowa
z Moskiewskiego Zjednoczenia
Budowlanego. O tym, jak majstro-
wie ci, pierwsi stosować zaczęli tę
metodę przy budowie jednego z
mostów w Moskwie, co pozwoliło
im znacznie skrócić czas budowy.

„PUNKT TRZECI”

Jedenastej stron maszynopisu i
dziesiątej formularzy statystycznych za-
wierał ów artykuł. Cały kolektiw
Zjednoczenia studiował uważnie i
analizował tę metodę. I im bar-
dziej zagłębiał się w czytanie, tym
bardziej stawało się oczywiste, że
metoda radziecka jest naprawdę
wspaniała i że będzie można ją sto-
sować na naszym terenie. Niestety
jednak nie od razu w całości.

Punkt pierwszy maszynopisu — przy-
spieszenie tempa robót przez przekracza-
nie norm wydajności — nie budził za-
d-
nych zastrzeżeń. Również punkt drugi —
oszczędność na materiale. Jednakże punkt
trzeci o przedłużeniu użyteczności na-
zędzi budowlanych.

Bo nie wszystkie narzędzia budowlane
posiadają swoje „metryki”. Nie każda
betonarka, winda, czy łopata itd., wyko-
nane zostały w fabrykach. Wiele z nich
wyremontowano własnymi siłami, spo-
sobem gospodarzom. Nieznany jest więc
ich „wiek” i trudno przewidzieć, jak
długo zdolne będą do użytku.

Opracowanie punktu pierwszego i dru-
giego zabrano nam ok. miesiąca — mówi
inżynier i referat — współzawodnictwa,
Marian Siemiński — prace nad punktem
trzecim ukończone zostaną dopiero na po-
czątku r. 1933.

ZLAMANE OPORY

Uchwalono stosować nową metodę
na budowie ośrodka szkoleniowego w
Kielcach i powierzyć ją pięciu naj-
lepszym brygadzom KPZB: brygadzie
murarskiej — Nowosielskiej, cieleskiej
— Nawrota, dwu zbrojarskiej —
Jana Nowaka i Czesława Wosła, oraz
betonarskiej — Zychowicza.

Pierwsza narada pionu techniczne-
go z 5 produkcyjnymi brygadami miała
przebieg burzliwy. Majstrowie, wszy-
scy ludzie doświadczeni, starsi, bez-
partyjni z wyjątkiem młodego Jana
Nawrota, przedstawianego do odzna-
czenia Krzyżem Brawowym, odnieśli
się krytycznie do nowej metody.

— Możliwe, że Szyzmirow i Za-
wiałow osiągną dobre wyniki. My
nie potrafimy. Nie damy sobie rady
z tymi wszystkimi obliczeniami, wy-
liczeniami, z tym całym kontrolowa-
niem wydawania materialow — mó-
wili.

— Pracowaliśmy dotąd nie najgor-
zej. Uważano nas za produkcyjnych.
Po co nam te wszystkie nowości —
twierdzili.

„PUNKT TRZECI”

Jedenastej stron maszynopisu i
dziesiątej formularzy statystycznych za-
wierał ów artykuł. Cały kolektiw
Zjednoczenia studiował uważnie i
analizował tę metodę. I im bar-
dziej zagłębiał się w czytanie, tym
bardziej stawało się oczywiste, że
metoda radziecka jest naprawdę
wspaniała i że będzie można ją sto-
sować na naszym terenie. Niestety
jednak nie od razu w całości.

Punkt pierwszy maszynopisu — przy-
spieszenie tempa robót przez przekracza-
nie norm wydajności — nie budził za-
d-
nych zastrzeżeń. Również punkt drugi —
oszczędność na materiale. Jednakże punkt
trzeci o przedłużeniu użyteczności na-
zędzi budowlanych.

Bo nie wszystkie narzędzia budowlane
posiadają swoje „metryki”. Nie każda
betonarka, winda, czy łopata itd., wyko-
nane zostały w fabrykach. Wiele z nich
wyremontowano własnymi siłami, spo-
sobem gospodarzom. Nieznany jest więc
ich „wiek” i trudno przewidzieć, jak
długo zdolne będą do użytku.

Opracowanie punktu pierwszego i dru-
giego zabrano nam ok. miesiąca — mówi
inżynier i referat — współzawodnictwa,
Marian Siemiński — prace nad punktem
trzecim ukończone zostaną dopiero na po-
czątku r. 1933.

ZLAMANE OPORY

Uchwalono stosować nową metodę
na budowie ośrodka szkoleniowego w
Kielcach i powierzyć ją pięciu naj-
lepszym brygadzom KPZB: brygadzie
murarskiej — Nowosielskiej, cieleskiej
— Nawrota, dwu zbrojarskiej —
Jana Nowaka i Czesława Wosła, oraz
betonarskiej — Zychowicza.

Pierwsza narada pionu techniczne-
go z 5 produkcyjnymi brygadami miała
przebieg burzliwy. Majstrowie, wszy-
scy ludzie doświadczeni, starsi, bez-
partyjni z wyjątkiem młodego Jana
Nawrota, przedstawianego do odzna-
czenia Krzyżem Brawowym, odnieśli
się krytycznie do nowej metody.

— Możliwe, że Szyzmirow i Za-
wiałow osiągną dobre wyniki. My
nie potrafimy. Nie damy sobie rady
z tymi wszystkimi obliczeniami, wy-
liczeniami, z tym całym kontrolowa-
niem wydawania materialow — mó-
wili.

— Pracowaliśmy dotąd nie najgor-
zej. Uważano nas za produkcyjnych.
Po co nam te wszystkie nowości —
twierdzili.

„PUNKT TRZECI”

Jedenastej stron maszynopisu i
dziesiątej formularzy statystycznych za-
wierał ów artykuł. Cały kolektiw
Zjednoczenia studiował uważnie i
analizował tę metodę. I im bar-
dziej zagłębiał się w czytanie, tym
bardziej stawało się oczywiste, że
metoda radziecka jest naprawdę
wspaniała i że będzie można ją sto-
sować na naszym terenie. Niestety
jednak nie od razu w całości.

Punkt pierwszy maszynopisu — przy-
spieszenie tempa robót przez przekracza-
nie norm wydajności — nie budził za-
d-
nych zastrzeżeń. Również punkt drugi —
oszczędność na materiale. Jednakże punkt
trzeci o przedłużeniu użyteczności na-
zędzi budowlanych.

Bo nie wszystkie narzędzia budowlane
posiadają swoje „metryki”. Nie każda
betonarka, winda, czy łopata itd., wyko-
nane zostały w fabrykach. Wiele z nich
wyremontowano własnymi siłami, spo-
sobem gospodarzom. Nieznany jest więc
ich „wiek” i trudno przewidzieć, jak
długo zdolne będą do użytku.

wiązaniom wyborczym — wykonała
plan roczny w dn. 20 bm.

Po dyskusji, przewodniczący MRN
ob. Wrocławski, odczytał uchwałę o
dalszym wysiłku i kontynuowaniu
pracy Komitetu oraz jej wytyczne.

Uchwałę przyjęto jednomyślnie po-
czym odpisano Międzynarodówkę.

Na zakończenie wyświetlono film
pt. „Cztery serca”. (s)

Jakowienko, Czajkowski i inni — mów-
ca zwraca uwagę na aktywną pracę
całych zespołów, w których najbar-
dziej wyróżnili się uczniowie liceum
przedsiębiorstwa i Konopnickiej.

O niebawym dotychczas entuzjaz-
mie w naszym społeczeństwie — mówił
Mazur — świadczą o wzięciu udziału w
zobowiązaniach wyborczych 85 proc. ogółu
zatrudnionych pracowników t. j. o 15 proc.
więcej od udziału w zobowiązaniach i Ma-
jowych, czy lipcowych, 415 wart. indywi-
dualnych i 756 zespołowych dla poparcia
Frontu Narodowego — to podkreślenie
entuzjazmu. Dzięki tym zobowiązaniom
uzyskano z dodatkowej produkcji lub z
oszczędności 24.778.330 zł.

Pracownicy RZO — Bajer, Słomka, Ta-
deszwili, Odlewni Radomskich — Kiraga,
Morawski, Sosnowski, Skupiański, Nowo-
cień, skończyli lub realizują swe zadania
w ostatnim roku zszesciolali.

O rozgałęzieniu i aktywności pracy
przedsiębiorstwa świadczą liczby: 315 człon-
ków Komitetu, 158 prelegentów, 93 zakla-
dowe Komitety, 3.300 agitatorów i 2.062
aktywistów bezpartyjnych, 165 odpraw a-
gitatorów i 227 odpraw w zakładach
pracy, 2.572 pogadanek w zakładach
i ponad 3.000 w domach, 13 spotkań z po-
slami, 96 imprez artystycznych, itp.

Ważnym odcinkiem pracy agitator-
ów było zbieranie skarg i zażaleń,
których do komitetu wpłynęło 111. Po-
łowa z nich to sprawy mieszkaniowe.
Pozostałe — dotyczą remontów, uzy-
skania posad, umożliwienia nauki, o-
trzymania rent, zasiłków itp. Włęk-
szość z nich już załatwiono. Inne są
rozpatrywane. Komitet czuwa aby
wszystkie załatwiono.

W dyskusji zabierali głos: przewo-
dniczący Komitetu Obwodowego ob. Ga-
wlin, zakładowego — ob. Kraska,
przedstawiciela nauczycielstwa ob.
Sulik, przewodnik pracy z RZO — ob.
Tedeszwili i agitator obwodu nr 203 —
ob. Rybski.

Mówili o swej pracy i plynących z
niej korzyściach i doświadczeniach,
przyrzekając dalszą aktywną i acą
wspierać program Frantu Narodowe-
go.

Ob. Rybski pracownik Wytwórni
Części Zamiennych, mówił o swym za-
kładzie, którego załoga dzięki zobo-
w

Wszystkie osiągnięcia załogi i jej
członków spowodowało uświadome-
nie i przygotowanie polityczne. Chętnie
uczeszcza załoga na wszelkiego
rodzaju odczyty, jak m. in. wygło-
szone ostatnio referat o XIX Zjeździe
Komunistycznej Partii Związku Ra-
dzieckiego.

Dla uczczenia tego Zjazdu i wybo-
row, załoga zwiększyła swoją wydaj-
ność pracy, a i obecnie cały jej wy-
silek skierowany jest na przedtermi-
nowe wykonanie rocznego planu pro-
dukcji. Pozostaje to w bliskim związ-
ku z potrzebą dalszego usprawnienia
dystrybucji artykułami mięsnymi i
lepszego zaopatrzenia w nie świata
pracy.

(Szym. koresp.)

Opadki odpadkami
użytkowymi, stanowiącymi ważny su-
rowiec, jest bardzo ważna. Wykorzy-
stanie tych odpadków w procesie
produkcyjnym jest niejednokrotnie
łatwiejsze i wymaga mniejszego na-
kładu pracy, niż surowiec użyty po
raz pierwszy.

Całkowite wykorzystanie odpad-
ków użytkowych jest obowiązkiem
całego społeczeństwa. Nie wolno nam
lekceważyć źródeł z jakich uzyskac

Opadki odpadkami
użytkowymi, stanowiącymi ważny su-
rowiec, jest bardzo ważna. Wykorzy-
stanie tych odpadków w procesie
produkcyjnym jest niejednokrotnie
łatwiejsze i wymaga mniejszego na-
kładu pracy, niż surowiec użyty po
raz pierwszy.

Całkowite wykorzystanie odpad-
ków użytkowych jest obowiązkiem
całego społeczeństwa. Nie wolno nam
lekceważyć źródeł z jakich uzyskac

Opadki odpadkami
użytkowymi, stanowiącymi ważny su-
rowiec, jest bardzo ważna. Wykorzy-
stanie tych odpadków w procesie
produkcyjnym jest niejednokrotnie
łatwiejsze i wymaga mniejszego na-
kładu pracy, niż surowiec użyty po
raz pierwszy.

Całkowite wykorzystanie odpad-
ków użytkowych jest obowiązkiem
całego społeczeństwa. Nie wolno nam
lekceważyć źródeł z jakich uzyskac

Opadki odpadkami
użytkowymi, stanowiącymi ważny su-
rowiec, jest bardzo ważna. Wykorzy-
stanie tych odpadków w procesie
produkcyjnym jest niejednokrotnie
łatwiejsze i wymaga mniejszego na-
kładu pracy, niż surowiec użyty po
raz pierwszy.

Całkowite wykorzystanie odpad-
ków użytkowych jest obowiązkiem
całego społeczeństwa. Nie wolno nam
lekceważyć źródeł z jakich uzyskac

Opadki odpadkami
użytkowymi, stanowiącymi ważny su-
rowiec, jest bardzo ważna. Wykorzy-
stanie tych odpadków w procesie
produkcyjnym jest niejednokrotnie
łatwiejsze i wymaga mniejszego na-
kładu pracy, niż surowiec użyty po
raz pierwszy.

Całkowite wykorzystanie odpad-
ków użytkowych jest obowiązkiem
całego społeczeństwa. Nie wolno nam
lekceważyć źródeł z jakich uzyskac

Opadki odpadkami
użytkowymi, stanowiącymi ważny su-
rowiec, jest bardzo ważna. Wykorzy-
stanie tych odpadków w procesie
produkcyjnym jest niejednokrotnie
łatwiejsze i wymaga mniejszego na-
kładu pracy, niż surowiec użyty po
raz pierwszy.

Całkowite wykorzystanie odpad-
ków użytkowych jest obowiązkiem
całego społeczeństwa. Nie wolno nam
lekceważyć źródeł z jakich uzyskac

Opadki odpadkami
użytkowymi, stanowiącymi ważny su-
rowiec, jest bardzo ważna. Wykorzy-
stanie tych odpadków w procesie
produkcyjnym jest niejednokrotnie
łatwiejsze i wymaga mniejszego na-
kładu pracy, niż surowiec użyty po
raz pierwszy.

Całkowite wykorzystanie odpad-
ków użytkowych jest obowiązkiem
całego społeczeństwa. Nie wolno nam
lekceważyć źródeł z jakich uzyskac

Opadki odpadkami
użytkowymi, stanowiącymi ważny su-
rowiec, jest bardzo ważna. Wykorzy-
stanie tych odpadków w procesie
produkcyjnym jest niejednokrotnie
łatwiejsze i wymaga mniejszego na-
kładu pracy, niż surowiec użyty po
raz pierwszy.

Całkowite wykorzystanie odpad-
ków użytkowych jest obowiązkiem
całego społeczeństwa. Nie wolno nam
lekceważyć źródeł z jakich uzyskac

Opadki odpadkami
użytkowymi, stanowiącymi ważny su-
rowiec, jest bardzo ważna. Wykorzy-
stanie tych odpadków w procesie
produkcyjnym jest niejednokrotnie
łatwiejsze i wymaga mniejszego na-
kładu pracy, niż surowiec użyty po
raz pierwszy.

Całkowite wykorzystanie odpad-
ków użytkowych jest obowiązkiem
całego społeczeństwa. Nie wolno nam
lekceważyć źródeł z jakich uzyskac

Opadki odpadkami
użytkowymi, stanowiącymi ważny su-
rowiec, jest bardzo ważna. Wykorzy-
stanie tych odpadków w procesie
produkcyjnym jest niejednokrotnie
łatwiejsze i wymaga mniejszego na-
kładu pracy, niż surowiec użyty po
raz pierwszy.

Całkowite wykorzystanie odpad-
ków użytkowych jest obowiązkiem
całego społeczeństwa. Nie wolno nam
lekceważyć źródeł z jakich uzyskac

Opadki odpadkami
użytkowymi, stanowiącymi ważny su-
rowiec, jest bardzo ważna. Wykorzy-
stanie tych odpadków w procesie
produkcyjnym jest niejednokrotnie
łatwiejsze i wymaga mniejszego na-
kładu pracy, niż surowiec użyty po
raz pierwszy.

Całkowite wykorzystanie odpad-
ków użytkowych jest obowiązkiem
całego społeczeństwa. Nie wolno nam
lekceważyć źródeł z jakich uzyskac

Opadki odpadkami
użytkowymi, stanowiącymi ważny su-
rowiec, jest bardzo ważna. Wykorzy-
stanie tych odpadków w procesie
produkcyjnym jest niejednokrotnie
łatwiejsze i wymaga mniejszego na-
kładu pracy, niż surowiec użyty po
raz pierwszy.

Całkowite wykorzystanie odpad-
ków użytkowych jest obowiązkiem
całego społeczeństwa. Nie wolno nam
lekceważyć źródeł z jakich uzyskac

Opadki odpadkami
użytkowymi, stanowiącymi ważny su-
rowiec, jest bardzo ważna. Wykorzy-
stanie tych odpadków w procesie
produkcyjnym jest niejednokrotnie
łatwiejsze i wymaga mniejszego na-
kładu pracy, niż surowiec użyty po
raz pierwszy.

Całkowite wykorzystanie odpad-
ków użytkowych jest obowiązkiem
całego społeczeństwa. Nie wolno nam
lekceważyć źródeł z jakich uzyskac

Opadki odpadkami
użytkowymi, stanowiącymi ważny su-
rowiec, jest bardzo ważna. Wykorzy-
stanie tych odpadków w procesie
produkcyjnym jest niejednokrotnie
łatwiejsze i wymaga mniejszego na-
kładu pracy, niż surowiec użyty po
raz pierwszy.

Całkowite wykorzystanie odpad-
ków użytkowych jest obowiązkiem
całego społeczeństwa. Nie wolno nam
lekceważyć źródeł z jakich uzyskac

Opadki odpadkami
użytkowymi, stanowiącymi ważny su-
rowiec, jest bardzo ważna. Wykorzy-
stanie tych odpadków w procesie
produkcyjnym jest niejednokrotnie
łatwiejsze i wymaga mniejszego na-
kładu pracy, niż surowiec użyty po
raz pierwszy.

Całkowite wykorzystanie odpad-
ków użytkowych jest obowiązkiem
całego społeczeństwa. Nie wolno nam
lekceważyć źródeł z jakich uzyskac

Opadki odpadkami
użytkowymi, stanowiącymi ważny su-
rowiec, jest bardzo ważna. Wykorzy-
stanie tych odpadków w procesie
produkcyjnym jest niejednokrotnie
łatwiejsze i wymaga mniejszego na-
kładu pracy, niż surowiec użyty po
raz pierwszy.

Całkowite wykorzystanie odpad-
ków użytkowych jest obowiązkiem
całego społeczeństwa. Nie wolno nam
lekceważyć źródeł z jakich uzyskac

Opadki odpadkami
użytkowymi, stanowiącymi ważny su-
rowiec, jest bardzo ważna. Wykorzy-
stanie tych odpadków w procesie
produkcyjnym jest niejednokrotnie
łatwiejsze i wymaga mniejszego na-
kładu pracy, niż surowiec użyty po
raz pierwszy.

Całkowite wykorzystanie odpad-
ków użytkowych jest obowiązkiem
całego społeczeństwa. Nie wolno nam
lekceważyć źródeł z jakich uzyskac

Opadki odpadkami
użytkowymi, stanowiącymi ważny su-
rowiec, jest bardzo ważna. Wykorzy-
stanie tych odpadków w procesie
produkcyjnym jest niejednokrotnie
łatwiejsze i wymaga mniejszego na-
kładu pracy, niż surowiec użyty po
raz pierwszy.

Całkowite wykorzystanie odpad-
ków użytkowych jest obowiązkiem
całego społeczeństwa. Nie wolno nam
lekceważyć źródeł z jakich uzyskac

Opadki odpadkami
użytkowymi, stanowiącymi ważny su-
rowiec, jest bardzo ważna. Wykorzy-
stanie tych odpadków w procesie
produkcyjnym jest niejednokrotnie
łatwiejsze i wymaga mniejszego na-
kładu pracy, niż surowiec użyty po
raz pierwszy.

Całkowite wykorzystanie odpad-
ków użytkowych jest obowiązkiem
całego społeczeństwa. Nie wolno nam
lekceważyć źródeł z jakich uzyskac

Opadki odpadkami
użytkowymi, stanowiącymi ważny su-
rowiec, jest bardzo ważna. Wykorzy-
stanie tych odpadków w procesie
produkcyjnym jest niejednokrotnie
łatwiejsze i wymaga mniejszego na-
kładu pracy, niż surowiec użyty po
raz pierwszy.

Całkowite wykorzystanie odpad-
ków użytkowych jest obowiązkiem
całego społeczeństwa. Nie wolno nam
lekceważyć źródeł z jakich uzyskac

Opadki odpadkami
użytkowymi, stanowiącymi ważny su-
rowiec, jest bardzo ważna. Wykorzy-
stanie tych odpadków w procesie
produkcyjnym jest niejednokrotnie
łatwiejsze i wymaga mniejszego na-
kładu pracy, niż surowiec użyty po
raz pierwszy.

Całkowite wykorzystanie odpad-
ków użytkowych jest obowiązkiem
całego społeczeństwa. Nie wolno nam
lekceważyć źródeł z jakich uzyskac

Opadki odpadkami
użytkowymi, stanowiącymi ważny su-
rowiec, jest bardzo ważna. Wykorzy-
stanie tych odpadków w procesie
produkcyjnym jest niejednokrotnie
łatwiejsze i wymaga mniejszego na-
kładu pracy, niż surowiec użyty po
raz pierwszy.

Całkowite wykorzystanie odpad-
ków użytkowych jest obowiązkiem
całego społeczeństwa. Nie wolno nam
lekceważyć źródeł z jakich uzyskac

Opadki odpadkami
użytkowymi, stanowiącymi ważny su-
rowiec, jest bardzo ważna. Wykorzy-
stanie tych odpadków w procesie
produkcyjnym jest niejednokrotnie
łatwiejsze i wymaga mniejszego na-
kładu pracy, niż surowiec użyty po
raz pierwszy.

Całkowite wykorzystanie odpad-
ków użytkowych jest obowiązkiem
całego społeczeństwa. Nie wolno nam
lekceważyć źródeł z jakich uzyskac

Opadki odpadkami
użytkowymi, stanowiącymi ważny su-
rowiec, jest bardzo ważna. Wykorzy-
stanie tych odpadków w procesie
produkcyjnym jest niejednokrotnie
łatwiejsze i wymaga mniejszego na-
kładu pracy, niż surowiec użyty po
raz pierwszy.

Całkowite wykorzystanie odpad-
ków użytkowych jest obowiązkiem
całego społeczeństwa. Nie wolno nam
lekceważyć źródeł z jakich uzyskac

Opadki odpadkami